



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Raport
Rzecznika Praw Obywatelskich
w sprawie wypadków nadzwyczajnych
w miejscach pobytu osób pozbawionych wolności

Opracowali: Ewa Dawidziuk, Przemysław Możejko i Janusz Zagórski
- na podstawie materiałów Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego
w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich

Warszawa, sierpień 2009

1. Wprowadzenie

W każdym miejscu, w którym wykonywane są akty władztwa uprawnionych organów, skutkujące nawet krótkotrwałym faktycznym pozbawieniem wolności, szczególnego rodzaju zdarzeniami są tzw. wypadki nadzwyczajne¹. Należy je interpretować jako przejawy dysfunkcji placówki, w której przebywają osoby pozbawione wolności, zaburzające jej bieżącą działalność oraz utrudniające utrzymanie w niej porządku i bezpieczeństwa. W ich trakcie osoby przebywające w miejscu zatrzymań są również szczególnie narażone na naruszenie przysługujących im praw bądź też niedozwolone formy traktowania.

Do 14 sierpnia 2009 r. żaden akt prawa powszechnie obowiązującego nie definiował pojęcia wypadku nadzwyczajnego. W odniesieniu do zakładów karnych i aresztów śledczych, w § 2 pkt 38 Instrukcji nr 9/2003 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 29 grudnia 2003 r. w sprawie informowania o wypadkach nadzwyczajnych, za wypadek taki uznano „zdarzenie, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej albo konwoju, zagrożenie dla zdrowia lub życia funkcjonariusza, pracownika albo osadzonego, a także naruszenie prawa przez funkcjonariusza, pracownika lub osadzonego albo innej osoby, ścigane z urzędu”.

Ponadto, w § 4 ust. 1 Instrukcji nałożono na dyrektora jednostki penitencjarnej obowiązek bezzwłocznego poinformowania o wypadku nadzwyczajnym Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej, celem przekazania Dyrektorowi Generalnemu SW meldunku o takim wypadku jak: bunt, śmierć osadzonego lub innej osoby albo ciężkie uszkodzenie ciała na skutek działania funkcjonariusza, pracownika lub innej osoby albo psa służbowego, samobójstwo funkcjonariusza, pracownika lub osadzonego, groźne zakłócenie bezpieczeństwa, zgwałcenie osadzonego, znęcanie się nad osadzonym, pobicie skutkujące ciężkim uszkodzeniem ciała, popełnienie przez

¹ W Słowniku poprawnej polszczyzny (red. W. Doroszewski, PWN, Warszawa 1981, s. 915) słowo „wypadek” definiowane jest w dwojakim znaczeniu: 1. jako „zdarzenie, zajście, fakt”: nieprzewidziany, odosobniony wypadek; 2. jako „nieszczęśliwe zdarzenie, katastrofa”: nieszczęśliwy, ciężki, tragiczny wypadek. Słownik nie łączy „wypadku” z określeniem „nadzwyczajny”.

funkcjonariusza lub pracownika czynu noszącego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, choroba osadzonych na jednakową jednostkę chorobową, jeżeli choruje co najmniej 20 osób, a także: odmowa przyjmowania posiłków przez osadzonego, usiłowanie dokonania przez niego samobójstwa².

Z uwagi na brak ustawowej definicji pojęcia wypadku nadzwyczajnego oraz określenia, jakiego rodzaju zdarzenia powinny być uznawane przez administrację innych, niż zakłady karne i areszty śledcze, jednostek za wypadek nadzwyczajny, przy ich badaniu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich posłużono się kryterium zawartym w wyżej wskazanej Instrukcji, zwracając się do wymienionych w dalszej części opracowania organów o przesłanie informacji na ich temat.

Dopiero rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r.³, które weszło w życie 14 sierpnia 2009 r., wprowadzono do rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich⁴ definicję wypadku nadzwyczajnego, stosowaną na potrzeby postępowania w tych placówkach. Zgodnie z § 2 pkt 12 wskazanego aktu prawnego, przez sytuację nadzwyczajną, wydarzenie nadzwyczajne - należy rozumieć zdarzenie, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie bezpieczeństwa zakładu lub schroniska, zagrożenie dla zdrowia lub życia nieletniego lub pracownika zakładu lub schroniska lub naruszenie prawa przez wymienionych ścigane z urzędu albo stan, w którym istnieje takie zagrożenie.

Bezpośrednim impulsem do podjęcia w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich analizy wypadków nadzwyczajnych był zgon tymczasowo aresztowanego w Areszcie Śledczym w Krakowie, jaki miał miejsce w 2008 r. z powodu wycieńczenia organizmu, w związku z prowadzoną głodówką. Wykazał on bowiem, że wiedza o dramatycznych w skutkach wypadkach nadzwyczajnych niejednokrotnie dociera do Rzecznika Praw Obywatelskich za pośrednictwem środków masowego przekazu i ze

² Por. J. Malec, Samoagresja osób pozbawionych wolności oraz J. de Michelis, Ucieczki osób pozbawionych wolności [w:] Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część II, Biuletyn RPO nr 32 – materiały, Warszawa 1997, s. 166 i n.

³ Dz. U. Nr 119, poz. 996

⁴ Dz. U. Nr 124, poz. 1359 ze zm.

znacznym opóźnieniem. Sytuacja ta uniemożliwiała Rzecznikowi właściwe i szybkie reagowanie na wypadki, w których istnieje prawdopodobieństwo naruszenia praw i wolności obywatelskich. Poza tym, niezwłoczny dostęp Rzecznika do pełnej informacji o wypadkach nadzwyczajnych w miejscach zatrzymań na terenie całego kraju, ma również zasadnicze znaczenie z uwagi na fakt, iż od stycznia 2008 roku Rzecznikowi powierzono funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji. Polska, ratyfikując Protokół fakultatywny do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, zobowiązała się do jego wyznaczenia bądź utworzenia na poziomie krajowym, w celu zapobiegania torturom oraz innym niedozwolonym formom traktowania osób pozbawionych wolności⁵.

W związku z tym, wiedza o wypadkach nadzwyczajnych i ich skali w poszczególnych typach miejsc zatrzymań ułatwia podejmowanie działań o charakterze prewencyjnym.

Mając na uwadze wskazane wyżej potrzeby, Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z prośbą o systematyczne udostępnianie przez Centralny Zarząd Służby Więziennej informacji o najpoważniejszych wypadkach nadzwyczajnych (określonych w § 4 ust. 1 omawianej powyżej Instrukcji), jakie miały miejsce w zakładach karnych i aresztach śledczych na obszarze całego kraju. Raporty o tego typu zdarzeniach wpływają do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich począwszy od dnia 1 lipca 2008 r., co pozwala na ich systematyczną analizę oraz właściwe i szybkie reagowanie, gdy stwierdzone zostanie prawdopodobieństwo naruszenia praw i wolności obywatelskich.

Ponadto, Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji, Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Edukacji Narodowej z prośbą o przesyłanie raportów o wypadkach nadzwyczajnych, jakie miały miejsce w podległych tym organom placówkach, w których przebywają osoby pozbawione wolności (pomieszczenia jednostek organizacyjnych Policji dla osób zatrzymanych lub

⁵ Definicja pozbawionych wolności jest w tym przypadku bardzo szeroka i obejmuje jakąkolwiek formę zatrzymania lub uwięzienia bądź umieszczenia osoby w publicznym lub prywatnym miejscu odosobnienia, którego osobie tej nie wolno z własnej woli opuszczać, na mocy polecenia jakiegokolwiek władzy sądowej, administracyjnej lub innej (art. 4 ust. 2 OPCAT, Dz. U. z 2007 r., Nr 30, poz. 192).

doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, policyjne izby dziecka, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze). Komenda Główna Policji przesyła takie dane od dnia 1 października 2008 r., zaś Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Sprawiedliwości rozpoczęły przekazywanie informacji w tej sprawie począwszy od 2009 roku. Należy także zaznaczyć, iż ze stosownym wnioskiem Rzecznik wystąpił również do Ministra Zdrowia, któremu izby wytrzeźwień są zobowiązane przedkładać corocznie sprawozdanie za rok poprzedni. Jak opisano szczegółowo poniżej, nie zapewniło to jednak uzyskania pożądanych informacji.

W dalszej części opracowania zostały przedstawione wyniki analizy wybranych wypadków nadzwyczajnych, prowadzonej przez Zespół Prawa Karnego Wykonawczego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w okresie od 1 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. Należy jednak wskazać, iż niektóre z tych spraw były również badane przez Zespół Prawa Karnego, który dokonywał analizy akt postępowań przygotowawczych w przypadkach, w których zostało to uznane za zasadne.

Obok wybranych wypadków nadzwyczajnych, które wystąpiły we wskazanym wyżej okresie, analizą objęto również – ze względu na okoliczności sprawy lub wywołane skutki – 10 zdarzeń wcześniejszych (z lat 2006 – 2008), które nie uzyskały jeszcze ostatecznego wyjaśnienia (rozstrzygnięcia) w postępowaniu karnym.

Zaznaczenia wymaga także działalność Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego i Zespołu Prawa Karnego polegająca na występowaniu do prokuratur wyższego szczebla o zbadanie, w trybie sprawowanego nadzoru służbowego, spraw pod kątem oceny prawidłowości stanowiska zajętego przez wskazany organ prokuratury oraz zmianę lub uchylenie decyzji prokuratora w trybie przewidzianym ustawą o prokuraturze. Zwrócono się także do Biura Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej z informacją o stwierdzanej praktyce przedwczesnego umarzania postępowań przygotowawczych (albo odmawiania ich wszczęcia) i poproszono o zajęcie wobec niej stanowiska⁶.

⁶ W celu realizacji wniosku RPO, Biuro Postępowania Przygotowawczego poleciło prokuratorom apelacyjnym zbadanie w trybie nadzoru akt postępowań prowadzonych w latach 2007 – 2009 w sprawach pobić, spowodowania obrażeń ciała osób pozbawionych wolności albo udziału w bójkach w zakładach karnych i aresztach śledczych, w których umorzono postępowanie, bądź odmówiono jego wszczęcia. Do końca października 2009 r. mają być udostępnione Rzecznikowi wyniki tej analizy.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, rozstrzygnięcia w wielu przypadkach zapadają przedwcześnie, bowiem analiza zebranego w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego wskazuje niejednokrotnie, iż nie wyjaśniono w nich wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w aspekcie zarówno odpowiedzialności karnej osób pozbawionych wolności za udział w zdarzeniach noszących znamiona czynów przestępczych, jak i rozważenia faktu niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (które szczegółowo zostaną wskazane w części drugiej), czym działali oni na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego.

Nie przeprowadzano niekiedy żadnych dodatkowych czynności sprawdzających, które miałyby na celu uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniach o przestępstwie, poprzestając jedynie na przesłuchaniu pokrzywdzonego oraz świadków, wskazywanych często jako sprawcy czynu w sporządzonych przez administrację penitencjarną zawiadomieniach. Stwierdzenie to prowadzi do konkluzji, że postępowania przygotowawcze były prowadzone w sposób sprzeczny z dyrektywą zawartą w art. 297 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k., zgodnie z którą celem postępowania przygotowawczego jest m. in. wykrycie sprawcy oraz wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Jako przykład może posłużyć sposób zakończenia postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Raciborzu, w sprawie spowodowania obrażeń ciała u odbywającego karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Raciborzu, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.⁷

2. Jednostki penitencjarne

Ze względu na ich liczbę, skutki, jakie wywołują, jak również złożoność sytuacji, w których występują, wypadki nadzwyczajne w aresztach śledczych i zakładach karnych wymagają pogłębionej analizy. Badanie przyczyn i okoliczności zaistnienia każdego wypadku oraz wywołanych przez niego skutków powinno odbywać się zasadniczo na dwóch płaszczyznach: utrzymania w jednostce penitencjarnej porządku i bezpieczeństwa oraz przestrzegania praw osób

⁷ RPO-607217-VII z dnia 20.01.2009 r. Sprawa opisana w części dot. jednostek penitencjarnych.

pozbawionych wolności i zapewnienia im bezpieczeństwa osobistego. Ten aspekt podmiotowy (osobowy) zdarzenia ma dla Rzecznika Praw Obywatelskich szczególne znaczenie, a każdorazowe sprawdzanie stopnia dbałości administracji więziennej o bezpieczeństwo osobiste skazanych i tymczasowo aresztowanych służy jednocześnie zapobieganiu kolejnym wypadkom nadzwyczajnym⁸.

Zgodnie z art. 108 § 1 k.k.w., administracja zakładu karnego ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań celem zapewnienia skazanym bezpieczeństwa osobistego w czasie odbywania kary. Przepis ten odnosi się także do tymczasowo aresztowanych. Z drugiej strony, art. 108 § 2 k.k.w. nakłada na osoby pozbawione wolności obowiązek informowania niezwłocznie administracji jednostki penitencjarnej o zagrożeniach dla ich bezpieczeństwa osobistego oraz unikania tych zagrożeń. Dyspozycje zawarte w art. 108 są skorelowane z dyspozycją zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, w tym ochrony społeczeństwa przed przestępczością (art. 73 § 1 k.k.w.).

Ponadto, zgodnie z art. 1 ust. 3 pkt 3 – 5 ustawy z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej (dalej SW) do podstawowych zadań tej formacji należy: zapewnienie osobom skazanym na kary pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym przestrzegania ich praw, ochrona społeczeństwa przed sprawcami przestępstw oraz zapewnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych porządku i bezpieczeństwa. Z kolei art. 7 ust. 5 pkt 2 wskazanej ustawy do zakresu działania dyrektora zakładu karnego i dyrektora aresztu śledczego zaliczył zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w podległej mu jednostce.

Rodzaje i zakres działań administracji penitencjarnej zależą od form i skali zagrożeń bezpieczeństwa osobistego więźniów⁹. Ich bezpieczeństwo może być zagrożone lub naruszone przez działania bądź zaniechania osób (innych osadzonych, funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz osób trzecich), jak też z innych przyczyn mających charakter np. stanu klęski żywiołowej.

⁸ Por. J. Malec, Szczególna ochrona więźniów [w:] Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część III, Biuletyn RPO nr 34 – materiały, Warszawa 1998, s. 142 i n.

⁹ Por. T. Bulenda, R. Musidłowski: Realizacja przez administracje zakładów karnych i aresztów śledczych obowiązku zapewnienia osobom pozbawionym wolności bezpieczeństwa osobistego [w:] Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część IV, Biuletyn RPO nr 42 – materiały, Warszawa 2000, s. 231 in.

Poza wyżej wymienionymi rozwiązaniami prawnymi, zapewnieniu bezpieczeństwa osobistego, ale też generalnie – zapobieganiu występowania wypadków nadzwyczajnych z udziałem osób pozbawionych wolności – służyć mogą przede wszystkim następujące prawem przewidziane środki i sposoby postępowania z osadzonymi¹⁰:

- klasyfikacja i rozmieszczenie,
- możliwość dokonywania zmian sytuacji prawnej i faktycznej skazanego w toku wykonywania kary pozbawienia wolności,
- zwiększona kontrola nad osadzonymi zaliczonymi do niebezpiecznych,
- szczególna ochrona niektórych kategorii skazanych i tymczasowo aresztowanych (np. małoletnich, upośledzonych umysłowo, sprawców autoagresji, tzw. poszkodowanych lub wiktyminnych z innych względów),
- zróżnicowane sposoby postępowania z pozbawionymi wolności,
- egzekwowanie obowiązku poprawnego zachowania się,
- przeciwdziałanie podkulturze przestępczej w warunkach więziennych,
- egzekwowanie zakazu uczestniczenia w grupie bez zgody przełożonych,
- przestrzeganie obowiązku poddania się osób pozbawionych wolności badaniom medycznym i psychologicznym oraz dopuszczalność przymusu leczenia,
- możliwość dodatkowego ograniczenia, ze względu na bezpieczeństwo, praw i wolności osadzonych,
- egzekwowanie zakazu posiadania w celi mieszkalnej niebezpiecznych przedmiotów,
- dopuszczalność kontroli cel oraz kontroli osobistej,
- przeprowadzanie kontroli zawartości paczek, korespondencji, widzeń i rozmów telefonicznych,
- możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej,
- karanie dyscyplinarne i inne sankcjonowanie zachowań niezgodnych z prawem, w tym karanie za przestępstwa,

¹⁰ Za T. Bulenda, R. Musidłowski, jw., s. 233 i n.

- prawo osadzonych do składania wniosków, skarg oraz prośb do organów i instytucji krajowych i międzynarodowych,
- sprawowanie nadzoru i kontroli resortowej,
- przeprowadzanie wizytacji i monitoringu przez organizacje pozarządowe krajowe i międzynarodowe.

Centralny Zarząd SW systematycznie udostępnia w okresach miesięcznych i rocznych Rzecznikowi Praw Obywatelskich **informację statystyczną o wypadkach nadzwyczajnych**. Warto odnotować, jak kształtowała się w latach 2006 - 2008 liczba wypadków, które są przedmiotem stałego zainteresowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

W 2006 r. doszło do 8 zbiorowych wystąpień czynnych, 3 biernych oraz 1 zbiorowego wystąpienia w postaci samouszkodzenia. W 2007 r. odnotowano 5 zbiorowych wystąpień czynnych, 5 biernych oraz 1 zbiorowe wystąpienie w postaci samouszkodzenia. W 2008 r. osadzeni doprowadzili do 7 zbiorowych wystąpień czynnych oraz 6 biernych.

W 2006 r. miało miejsce 8 przypadków groźnego zakłócenia bezpieczeństwa, w 2007 r. było 7 takich przypadków, a w 2008 r. – 9.

W 2006 r. 44 razy osoby pozbawione wolności dopuściły się napaści na funkcjonariusza w służbie, a w 25 przypadkach poza służbą. W 2007 r. ogólna liczba napaści na funkcjonariusza w służbie wzrosła do 45, zaś poza służbą do 35. W 2008 r. 72 napaści miały miejsce na funkcjonariusza w służbie, a 29 poza nią.

W wypadkach określanych jako drastyczne przejawy podkultury więziennej, w 2006 r. w 5 przypadkach doszło do zgwałcenia osadzonego, odnotowano 83 przypadki znęcania się nad osadzonym oraz 44 przypadki pobicia skutkującego ciężkim uszkodzeniem ciała. Z kolei w 2007 r. 6 razy miało miejsce zgwałcenie osadzonego, w 89 przypadkach dopuszczono się znęcania się nad osadzonym, a w 63 pobicia skutkującego ciężkim uszkodzeniem ciała. W 2008 r. zgwałcenie osadzonego miało miejsce w 9 przypadkach, 78 razy doszło do znęcania się nad osadzonym, a 52 razy do pobicia skutkującego ciężkim uszkodzeniem ciała.

W zakresie ujawniania środków zagrażających bezpieczeństwu lub porządkowi, z roku na rok obserwuje się ich wzrost. W 2006 r. środki tego rodzaju ujawniono 1205 razy, w 2007 r. – 1247, zaś rok później – 1274.

W 2006 r. w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej doszło do 229 prób samobójczych i 156 zgonów osób pozbawionych wolności. Samouszkodzenia, w tym z rozstrojem zdrowia poniżej 7 dni, miały miejsce aż w 2130 przypadkach. W 2007 r. doszło do 2 przypadków śmierci osadzonego lub ciężkiego uszkodzenia ciała. Prób samobójczych osadzeni dopuścili się w 219 przypadkach. W wymienionym roku odnotowano 733 pobić osadzonych, 154 zgonów osób pozbawionych wolności oraz 1985 samouszkodzeń. Natomiast w 2008 r. doszło do 228 prób samobójczych, 704 przypadków pobicia osadzonego, 140 zgonów osób pozbawionych wolności oraz 2163 samouszkodzeń.

Do dnia 30 czerwca 2009 r. w Zespole Prawa Karnego Wykonawczego w **Biurze RPO** było prowadzonych łącznie **121 spraw dotyczących wypadków nadzwyczajnych, jakie miały miejsce w jednostkach penitencjarnych** na terenie całego kraju. Liczba ta uwzględnia jednak przede wszystkim zdarzenia począwszy od 1 lipca 2008 r.¹¹, kiedy to Rzecznik Praw Obywatelskich rozpoczął analizę zdarzeń o charakterze nadzwyczajnym. Badane sprawy dotyczyły między innymi znęcania się nad skazanym (39), samobójstw (36), pobicia osadzonego przez współwięźniów (20), zgonów osób pozbawionych wolności (12), zgwałcenia osadzonego (9), zbiorowego wystąpienia biernego (1) oraz napaści na funkcjonariusza w służbie (1).

W kilkunastu takich sprawach organy prokuratury skierowały do sądu akty oskarżenia wobec osób pozbawionych wolności, którym zarzuca się popełnienie jednego z wymienionych wyżej czynów. W kilku badanych sprawach aktem oskarżenia objęci są byli funkcjonariusze lub pracownicy Służby Więziennej, którym postawiono zarzuty nieumyślnego spowodowania śmierci lub niedopełnienia obowiązków służbowych.

Badanie poszczególnych przypadków polega przede wszystkim na analizie materiałów z postępowań wyjaśniających przeprowadzonych przez organy Służby

¹¹ Uwzględniono w niej również kilka wypadków nadzwyczajnych, które miały miejsce przed tą datą, a które są szczególnie ważne ze względu na charakter zdarzeń.

Więziennej lub prokuratury oraz na analizie dokumentacji osobopoznawczej uczestników wypadku nadzwyczajnego. Niektóre zdarzenia są badane *ad hoc* na miejscu. Inne w trakcie systematycznych wizytacji przeprowadzanych przez pracowników Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego.

a. Zgony i samobójstwa

Omówienie zgonów i samobójstw, a więc najpoważniejszych wypadków nadzwyczajnych, należy rozpocząć od **zgonu obywatela Rumunii** – Claudiu C. Po ujawnieniu przez media tej sprawy, Rzecznik zwrócił się do organów nadzoru – Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, Centralnego Zarządu SW i Sądu Okręgowego Wydział Penitencjarny w Krakowie, z prośbą o powiadomienie o wynikach przeprowadzonych postępowań wyjaśniających.

Do chwili obecnej zakończone zostały postępowania prowadzone przez organy więziennictwa, a ich efektem było wszczęcie postępowań dyscyplinarnych wobec kierownika ambulatorium i dyrektora szpitala Aresztu Śledczego w Krakowie oraz dyrektora Aresztu. Rzecznik zwrócił się również do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Krakowie o poinformowanie o ostatecznym stanowisku w sprawie.

W dniu 11 czerwca 2008 r., po zapoznaniu się i przeanalizowaniu wyników postępowań Okręgowego Inspektoratu SW w Krakowie oraz Centralnego Zarządu SW, Rzecznik skierował wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości, w którym przedstawił zastrzeżenia wobec działań służby zdrowia Aresztu Śledczego w Krakowie w sprawie Claudiu C. Wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wskazywały bowiem między innymi na to, że lekarze zbyt późno wystąpili do sądu penitencjarnego o zgodę na przeprowadzenie badań diagnostycznych wbrew woli osadzonego i podjęcie sztucznego karmienia. Uznając, że niewłaściwie funkcjonował system przekazywania informacji o wypadkach nadzwyczajnych, zarówno na szczeblu aresztu śledczego – co przyznały organy więziennictwa – jak i wyższych struktur organizacyjnych SW, zwrócono się o dokonanie analizy funkcjonowania tego systemu w skali całego kraju. Zwrócono również uwagę na zwłokę w działaniach sądu penitencjarnego,

który wniosek administracji Aresztu o zgodę na podjęcie działań medycznych wbrew woli pacjenta, w sytuacji gdy istniało „bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia osadzonego”, rozpatrzył dopiero po upływie sześciu dni. Dalsze opóźnienie spowodowała konieczność oczekiwania na uprawomocnienie się postanowienia sądu. Zasugerowano także rozważenie, czy postanowienia sądu w takim przypadku nie powinny być wykonalne z chwilą ich wydania.

W udzielonej odpowiedzi, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości powiadomił, że w resortowym projekcie ustawy nowelizującej Kodeks karny wykonawczy, kwestionowany przepis został zmieniony w sposób zgodny z propozycją Rzecznika. Ponadto, podjęto prace zmierzające do dostosowania szeregu wewnętrznych przepisów więziennych, dotyczących zasad postępowania z osadzonymi długotrwale odmawiającymi przyjmowania posiłków dostarczanych przez administrację i udzielania im świadczeń medycznych.

Analizując sprawę protestu głodowego osadzonego obywatela Rumunii, Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzegło zatem problem wykonalności postanowień sądu penitencjarnego, wydawanych w trybie art. 118 k.k.w. W resorcie przygotowany został projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw zakładający m.in., że postanowienie w postępowaniu wykonawczym staje się wykonalne z chwilą wydania, chyba że ustawa stanowi inaczej lub sąd wydający postanowienie wstrzyma jego wykonanie.

Ponadto, Centralny Zarząd SW przystąpił do nowelizacji zarządzenia Nr 2/04 Dyrektora Generalnego SW w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych, w kwestii uściślenia zasad postępowania z osadzonymi długotrwale odmawiającymi przyjmowania posiłków. Doprecyzowany zostanie także przepis § 14 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności¹², poprzez zawarcie zapisów zobowiązujących więzienną służbę zdrowia do niezwłocznego pisemnego

¹² Rozporządzenie z dnia 31 października 2003 r. (Dz. U. Nr 204, poz. 1985).

powiadamiania sędziego penitencjarnego w przypadku stwierdzenia przez lekarza utraty 10% wagi ciała zanotowanej w dniu rozpoczęcia przez osadzonego protestu głodowego.

Poza tym, z uzyskanych przez Biuro RPO informacji wynika, że uprawnione organy prowadzą w tej sprawie dwa odrębne postępowania karne. Prokuratura Okręgowa w Krakowie prowadzi śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Claudiu C. W postępowaniu tym wykonano dotychczas szereg czynności procesowych, w tym przesłuchano ponad 70 świadków, zabezpieczono pełną dokumentację dotyczącą Claudiu C., zgromadzono regulacje prawne dotyczące funkcjonowania Aresztu Śledczego w Krakowie i służby zdrowia w Areszcie Śledczym w Krakowie, a także uzyskano opinię zespołu biegłych ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach oceniającą przebieg i prawidłowość leczenia osadzonego oraz prawidłowość organizacji pracy służby zdrowia w Areszcie Śledczym w Krakowie. Trzem pracownikom personelu medycznego Aresztu postawiono zarzuty popełnienia przestępstwa narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 1 k.k.), nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka (art. 155 k.k.) oraz przekroczenia przez funkcjonariusza publicznego swoich uprawnień lub niedopełnienia obowiązków i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (art. 231 § 1 k.k.). Śledztwo zostało objęte nadzorem służbowym przez Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie i Biuro Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej.

Ponadto, w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratora prowadzącego postępowanie przeciwko Claudiu C., który był podejrzany między innymi o popełnienie przestępstwa kradzieży, zapadło nieprawomocne postanowienie Prokuratora Okręgowego w Tarnowie o umorzeniu śledztwa.

Niezależnie od tego, w Prokuraturze Okręgowej w Krakowie prowadzone jest postępowanie służbowe odnośnie prawidłowości działań podejmowanych przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze przeciwko Claudiu C.

Drugim, nagłośnionym w ostatnim czasie w mediach wypadkiem nadzwyczajnym, był **zgon obywatela Somalii**. Sprawa ta została zbadana na miejscu

w dniach 25-26 maja br. w Zakładzie Karnym w Sztumie, gdzie zweryfikowano okoliczności podjęcia próby samobójczej przez Alego A.¹³, następstwem której był jego zgon w szpitalu miejskim w Sztumie.

Z dokonanych ustaleń wynika, że Ali A. był osadzony w Zakładzie Karnym w Sztumie od 27 października 2008 r., dokąd przybył z Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce. W udostępnionych materiałach z postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez zespół funkcjonariuszy Służby Więziennej Zakładu Karnego w Sztumie, znajdują się kserokopie notatek z konsultacji psychologicznych, które miały miejsce w AŚ w Warszawie-Białołęce. Wskazują one, iż Ali A. ujawniał – jak to określił psycholog – „w stosunku do otoczenia nastawienie o symptomach paranoicznych”.

Po przybyciu do ZK w Sztumie skazany początkowo był osadzany w celach wieloosobowych (trzykrotnie w ciągu 9 dni zmieniano osadzenie z uwagi na brak wzajemnej akceptacji współosadzonych), a następnie - na prośbę osadzonego - pojedynczo. Z zebranych informacji wynika, że współmieszkańcom trudno było zaakceptować zachowanie Alego A., wynikające prawdopodobnie z jego odmienności kulturowej i religijnej, on natomiast emocjonalnie i agresywnie reagował na zachowania współosadzonych. Pojedyncze osadzenie poprzedziła konsultacja psychologa, który nie stwierdził przeciwwskazań do osadzenia w celi jednoosobowej.

Z zebranych informacji wynika, że wychowawca kilka razy w tygodniu wizytuje każdą celę w oddziale. Wizytował również systematycznie celę Alego A. W okresie od 20 marca br. do dnia podjęcia próby samobójczej przez skazanego, tj. 6 maja br., nie stwierdzał żadnych niepokojących go symptomów. Psycholog wyjaśniła, że nie wzywała Alego A. na rozmowy, ponieważ zauważyła, że nie akceptuje on kontaktów z psychologiem-kobietą (w Zakładzie Karnym w Sztumie psychologami są wyłącznie kobiety). Rozmowy te nie przynosiły pozytywnych efektów, skazany nie chciał rozmawiać o swoich problemach. Psycholog stwierdziła, że lepszy kontakt osadzony nawiązywał z wychowawcą i chętniej z nim rozmawiał.

¹³ RPO-619689-VII-7006/7020/09/MK

Przyczyny podjęcia próby samobójczej nie są znane. Administracja Zakładu Karnego w Sztumie wskazuje, że pośrednią przyczyną mogły być zaburzenia osobowości osadzonego. Oceniono, że próba samobójcza mogła mieć charakter demonstracyjny, ponieważ została podjęta w ciągu dnia, niedługo przed porą otwarcia celi w związku z wydawaniem obiadu. Znaczenie mógł mieć fakt, iż wprowadzono osadzonemu do wykonania kolejny wyrok w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności (odwieszony warunkowe zwolnienie). Sposób postępowania funkcjonariuszy Służby Więziennej bezpośrednio przed ujawnieniem wypadku nadzwyczajnego oraz działania podjęte w trakcie i po zaistnieniu zdarzenia nie nasuwają zastrzeżeń. Wątpliwości budzi natomiast sposób sprawowania opieki psychologicznej i wychowawczej nad osadzonym.

Z zebranych informacji wynika, że u Alego A. obserwowano – już podczas pobytu w innych jednostkach – zachowania odbiegające od normy, polegające na wypowiedaniu treści urojonych o charakterze paranoicznym, zachowania agresywne w stosunku do współosadzonych i funkcjonariuszy Służby Więziennej. Jak wynika z zapisów w aktach osobowych oraz rejestrze osób przyjętych przez psychologa, podczas pobytu w Zakładzie Karnym w Sztumie w okresach nasilenia zachowań agresywnych był on wielokrotnie konsultowany przez psychologów, jednak rozmowy te ukierunkowane były na wydanie opinii co do możliwości pojedynczego osadzenia, stosowania środków zabezpieczających i wykonywania kary umieszczenia w celi izolacyjnej. W tym okresie oddziaływania psychokorekcyjne prowadzono w ograniczonym zakresie, sprawowany był natomiast wzmożony nadzór wychowawczy.

Osadzony był dwukrotnie kierowany na konsultację psychiatryczną. W trakcie drugiej z nich psychiatra postawił diagnozę: osobowość nieprawidłowa. Uznał za potrzebne wdrożenie leczenia farmakologicznego, na co jednak osadzony nie wyraził zgody. W aktach osadzonego brak jest następnie zapisów odnoszących się do zaobserwowanych wcześniej nieprawidłowych zachowań, brak jest również informacji, czy wypowiedzi o treści urojonej utrzymywały się i jak długo. Od momentu postawienia diagnozy przez psychiatrę osadzony miał tylko raz kontakt z psychologiem, przy czym celem rozmowy było wydanie opinii przez psychologa co do możliwości dalszego pojedynczego osadzenia w celi. Wobec osadzonego nie

prowadzono w tym okresie żadnych oddziaływań psychokorekcyjnych. Brak jest również w aktach osobowych zapisów odnośnie kontaktów wychowawcy z osadzonym w tym okresie. Ze skazanym nie przeprowadzono rozmowy w celu rozpoznania, jak zareagował on na wprowadzenie do wykonania kolejnej kary pozbawienia wolności.

Należy zauważyć, że zgodnie z zarządzeniem Dyrektora Generalnego SW w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej, osoby, które wykazują szczególne trudności w adaptacji do warunków izolacji lub są pozbawione wsparcia społecznego i izolowane w grupie skazanych, są zaliczone do grupy skazanych wymagających nasilonych oddziaływań profilaktycznych ze względu na wzmożone ryzyko samoagresji (§ 49 pkt 3 i 4). Zebrane w sprawie informacje wskazują, że Ali A. kwalifikował się do objęcia takimi oddziaływaniami z obu tych względów. Z analizy jego akt osobowych nie wynika jednak, aby podczas pobytu w Zakładzie Karnym w Sztumie był nimi objęty, zwłaszcza w okresie dwóch miesięcy poprzedzających podjęcie próby samobójczej. Rozeznanie personelu co do aktualnego stanu psychicznego osadzonego było niepełne. Niezapewnienie skazanemu odpowiedniej opieki psychologicznej mogło mieć wpływ na podjęcie przez niego próby samobójczej.

Trzeba jednak stwierdzić, że w Zakładzie Karnym w Sztumie zatrudnionych jest dwóch psychologów, którzy sprawują opiekę nad wszystkimi osadzonymi znajdującymi się poza oddziałem terapeutycznym, co oznacza, że mają pod opieką 900-950 osadzonych. Przy liczbie ponad 450 osadzonych przypadających na jednego psychologa zapewnienie każdemu osadzonemu, który tego wymaga, odpowiedniej opieki psychologicznej w praktyce nie jest możliwe. W dniu sporządzania niniejszego raportu sprawa jest nadal badana.

Kolejną sprawą podjętą przez Zespół Prawa Karnego Wykonawczego był **brak dostępu do badań specjalistycznych oraz właściwego leczenia tymczasowo aresztowanego Wojciecha B. w okresie pobytu w Areszcie Śledczym w Bytomiu**¹⁴. Wątpliwości wzbudziła w tym przypadku również zasadność stosowania wobec niego (przed osadzeniem sprawował urząd notariusza) tymczasowego aresztowania, pomimo

¹⁴ RPO-537526-VII z dnia 01.08.2006 r.

uprzedniego stawiania się na wezwania Policji oraz zdiagnozowanej ostrej białaczki szpikowej.

Pomimo opinii kierownika Kliniki Hematologii i Transplantologii Szpiku Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, z której wynikało, iż wymagane było badanie specjalistyczne, sąd – na podstawie oceny lekarzy więziennej służby zdrowia – nie zgadzał się na skierowanie pacjenta na badania. Najprawdopodobniej zbagatelizowano objawy nawrotu choroby nowotworowej uznając, że to przeziębienie, które leczono antybiotykami lub biseptolem. Należy przy tym uznać za znamienne, iż analiza dokumentacji medycznej pozwoliła naczelnemu lekarzowi Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Katowicach stwierdzić, że wszystkie czynności podjęte przez służbę zdrowia w zakładzie penitencjarnym były właściwe. Wkrótce po uchyleniu środka zapobiegawczego pacjent zmarł.

Postępowania przygotowawcze objęły wątki niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach, sędziego Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach i innych osób, w związku ze stosowaniem aresztu wobec Wojciecha B., wyjaśnienia stwierdzonych okoliczności mogących stanowić podstawę do ewentualnego podważenia bezstronności prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Gliwicach (postępowanie umorzono wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierają ustawowych znamion czynu zabronionego) oraz niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy i pracowników Aresztu, polegającego na zaniechaniu badań lekarskich koniecznych dla oceny stanu zdrowia tymczasowo aresztowanego.

Postępowanie sądowe w sprawie oskarżonych pięciu lekarzy więziennej służby zdrowia toczy się aktualnie przed Sądem Rejonowym Katowice – Wschód.

Analizie poddano także przypadek **samobójstwa tymczasowo aresztowanego Wojciecha C. w Areszcie Śledczym w Częstochowie**, dokonanego w dniu 9 grudnia 2008 r.¹⁵ Decyzją komisji penitencjarnej został on zakwalifikowany do kategorii wymagających osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa zakładu. Tymczasowo aresztowany przebywał w celi jednoosobowej, z czego był zadowolony.

¹⁵ RPO-604922-VII z dnia 16.12.2008 r.

Po odnalezieniu podczas przeszukania celi mieszkalnej w dniu 24 lipca 2008 r. listu, z którego treści wynikał zamiar odebrania sobie życia, Wojciech C. został skierowany do psychologa oraz psychiatry. Nie zdiagnozowano u niego objawów charakterystycznych dla zespołu depresyjnego pomimo stwierdzeń iż „nie ma już po co żyć”, lecz skierowano do programu przeciwdziałania aktom agresji. W trakcie kolejnych konsultacji psychologicznych tymczasowo aresztowany deklarował okresowo podjęcie próby samobójczej, jednocześnie odwołując się do różnego rodzaju zdarzeń w przyszłości, co pozostawało w sprzeczności z tymi deklaracjami. W dniu 25 września 2008 r. podczas kontroli celi mieszkalnej ujawniono znaczną ilość tabletek, których posiadanie Wojciech C. uzasadniał pragnieniem zażycia bezpośrednio przed rozprawą, celem „wyciszenia się”. W dniu 8 grudnia 2008 r. osadzony był wyraźnie rozgoryczony wnioskiem prokuratora o wymierzenie mu kary 25 lat pozbawienia wolności. W trakcie konsultacji psychologicznej zlecono wzmożoną obserwację jego zachowania. W dniu tym jego celi mieszkalna kontrolowana była dwukrotnie, nie ujawniono przedmiotów niebezpiecznych lub niedozwolonych. Zachowanie tymczasowo aresztowanego kontrolowano siedmiokrotnie podczas służby dziennej i dziesięciokrotnie podczas służby nocnej. W wyniku kontroli przeprowadzonej w dniu 9 grudnia około godz. 5⁰⁰ oddziałowy działu ochrony stwierdził wydobywanie się z celi mieszkalnej nieprzyjemnego zapachu, osadzony nie reagował na wezwania werbalne. Przybyły do Aresztu lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon, wstępne ustalenia sekcji zwłok wskazały jako przyczynę śmierci zatrucie lekami.

Czynności dokonane w postępowaniu wyjaśniającym nie ujawniły dowodów świadczących o udziale w zdarzeniu osób trzecich. Zespół funkcjonariuszy Okręgowego Inspektoratu SW w Katowicach stwierdził, że pośrednio do wypadku doszło z powodu pewnych błędów popełnionych przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego. Wynikały one nie tyle z zaniedbań, co z braku doświadczenia zawodowego w służbie oraz na zajmowanym stanowisku (dotyczyło to w szczególności młodszego psychologa oraz kierownika działu penitencjarnego). Postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie przez Prokuraturę Rejonową Częstochowa - Północ do chwili obecnej nie zostało zakończone decyzją merytoryczną.

Kolejną sprawą podjętą przez Zespół Prawa Karnego Wykonawczego po zapoznaniu się z publikacjami prasowymi było **wyjaśnienie okoliczności i przyczyn zgonu Anny P. w Areszcie Śledczym w Warszawie – Grochowie**¹⁶.

W toku badania sprawy zwrócono się w wystąpieniu generalnym do Dyrektora Generalnego SW z prośbą o stanowisko w sprawie okoliczności oraz przyczyn zgonu osadzonej oraz warunków funkcjonowania więziennej służby zdrowia. W udzielonej Rzecznikowi odpowiedzi Dyrektor Generalny SW przekazał m.in. informację o pozwach cywilnych oraz zasądzonych należnościach z tytułu niewłaściwej opieki zdrowotnej nad osadzonymi w latach 2001-2005. Przedstawił również okoliczności zgonu tymczasowo aresztowanej.

Została ona przyjęta do Aresztu w dniu 1 grudnia 2006 r. i poddana badaniom lekarskim w dniu następnym. Dwukrotnie badano ją w dniu 3 grudnia, w tym przez lekarza pogotowia ratunkowego, który zlecił leczenie doraźne w postaci iniekcji. Ponowne badanie miało miejsce w dniu 4 grudnia. W dniu następnym, w wyniku konsultacji internistycznej o godz. 11⁴⁰ w Areszcie Śledczym Warszawa –Mokotów (stan pacjentki określono jako „bardzo ciężki”) umieszczono ją o godz. 12¹⁰ w oddziale intensywnej opieki medycznej szpitala więziennego, przeprowadzono podstawowe badania diagnostyczne i zakwalifikowano do zabiegu operacyjnego, który zakończył się o godz. 15³⁰. W warunkach oddziału OIOM przebieg okresu pooperacyjnego określono jako „stabilny”. Od dnia 7 grudnia stan pacjentki zaczął się pogarszać (rozwinęło się zapalenie otrzewnej), w związku z czym, jak również wystąpieniem objawów wymagających zastosowania aparatury nie posiadanej przez szpital w Areszcie Śledczym Warszawa – Mokotów, w dniu 9 grudnia została przekazana do OIOM Szpitala Klinicznego Dzieciątka Jezus Centrum Leczenia Obrażeń w Warszawie. Z uwagi na utrzymujący się ciężki stan oraz potrzebę leczenia specjalistycznego w dniu 10 grudnia zostało sporządzone świadectwo lekarskie informujące o braku możliwości leczenia pacjentki w warunkach jednostki penitencjarnej, w związku z czym w dniu 11 grudnia zostało uchylone tymczasowe aresztowanie. Po krótkim pobycie w szpitalu oraz kolejnych zabiegach nastąpił zgon pacjentki.

¹⁶ RPO-561484-VII z dnia 18.06.2007 r.

Przeciwko lekarzowi więziennemu toczy się postępowanie karne. Postawiono mu zarzut niedopełnienia obowiązków służbowych poprzez nierozpoznanie choroby (tzw. zespół ostrego brzucha) pomimo informacji o chorobie wrzodowej i niezlecenie konsultacji specjalistycznej.

W dniu 24 kwietnia 2008 r., **na tle sprawy, w wystąpieniu generalnym Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów, wskazując na istotne problemy więziennej służby zdrowia**, takie jak: trudności z pozyskiwaniem kadry medycznej, wstrzemięzliwe podejmowanie interwencji lekarzy pogotowia, poleganie przez organy stosujące środki zapobiegawcze (przy ocenie możliwości leczenia tymczasowo aresztowanych) na opiniach lekarzy więziennych oraz znaczna liczba skarg na niewłaściwe traktowanie pacjentów przez medyczny personel więzienny. Rzecznik poprosił też Premiera o rozważenie potrzeby powołania przez Ministrów Sprawiedliwości i Zdrowia międzyresortowej komisji, która oceni poziom pracy i potrzeby więziennej służby zdrowia. Z uwagi na negatywną odpowiedź Sekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości sprawa została odłożona *ad acta*, jednak w dalszym ciągu zbierane są argumenty przemawiające za powrotem do tego zagadnienia.

W dniu 15 września 2008 r. została podjęta do zbadania sprawa¹⁷ opisana dzień wcześniej w artykule „Więzień nie żyje, areszt umywa ręce”, opublikowanym w dzienniku „Rzeczpospolita”. **Wypadek nadzwyczajny dotyczył zgonu skazanego Krzysztofa G., który odbywał karę w Areszcie Śledczym w Lublinie.** Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu skazanego była ostra niewydolność ośrodkowego układu nerwowego, do której doprowadził uraz głowy. Nie potwierdzono, że uraz był spowodowany przez inne osoby. Nie zidentyfikowano rodzaju narzędzia, śledztwo zostało umorzone. Wątpliwości autora tego artykułu, które podzielił Rzecznik Praw Obywatelskich, budziło również w tym przypadku obowiązywanie i stosowanie procedur związanych ze zwalnianiem z jednostek penitencjarnych ciężko chorych skazanych, wobec których orzeczono przerwę w wykonaniu kary już po wydaniu ich do szpitali. Po zbadaniu okoliczności tej sprawy,

¹⁷ RPO-598810-VII/08

Rzecznik wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska w następujących kwestiach:

- 1/ potrzeby wprowadzenia regulacji, które zabezpieczą prawa wszystkich skazanych przekazywanych do szpitali wolnościowych w ciężkim stanie,
- 2/ dopracowania przepisów odnoszących się do wypadków nadzwyczajnych i zasad ich badania, a także - w tej części, która ma charakter gwarancyjny - nadania im rangi przepisów ogólnie obowiązujących.

Potrzebę realizacji wskazanych zadań oparto na przedstawionej poniżej argumentacji.

Po pierwsze, nawet spełnienie przesłanek warunkujących natychmiastową wykonalność postanowienia o udzieleniu przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności i przesłanie odpisu tego postanowienia nie powinno prowadzić do wykonania takiego postanowienia wobec nieprzytomnego człowieka. Co więcej, § 119 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142), w zasadzie uniemożliwia zwolnienie z jednostki penitencjarnej skazanego, który utracił świadomość. Nakazuje bowiem potwierdzenie przez skazanego otrzymania świadectwa zwolnienia czytelnym podpisem. Podpisu takiego, będąc w stanie o którym mowa, nie ma on możliwości złożyć. Skazany powinien być powiadomiony o wyniku postępowania, które dotyczyło jego praw i świadomy zasadniczej zmiany swej sytuacji.

Po drugie - samo umieszczenie w szpitalu wolnościowym jest właściwym działaniem, jednak poza kompetencjami służby zdrowia pozostaje cała sfera spraw skazanego: gdy żyje - nawiązanie kontaktu z osobami mu najbliższymi oraz umożliwienie im pieczy nad jego sprawami, np. poprzez uzyskiwanie informacji o jego stanie zdrowia, po śmierci - sprawy związane z wydaniem aktu zgonu i należyтым pochówkiem. Tymczasem z odpowiedzi udzielonej wcześniej w tej sprawie przez Dyrektora Generalnego SW wynika, że przeprowadzenie „zwolnienia” z jednostki penitencjarnej przekazanego do szpitala skazanego Krzysztofa G. sprawiło, iż z tą chwilą faktycznie przestał istnieć jakikolwiek podmiot, który mógłby zabezpieczyć

jego prawa jako osoby. Areszt nie miał legitymacji i środków prawnych do dokonywania ustaleń na jego temat. Nawet przeprowadzenie swego „dochodzenia” nie pozwoliło ustalić faktu jego śmierci.

„Zwolnienie” spowodowało również, że (choć z czasem stało się oczywiste, iż w Areszcie miał w istocie miejsce wypadek nadzwyczajny) uniknięto postępowania wyjaśniającego w sprawie przyczyn i okoliczności powstania u Krzysztofa G. urazu głowy, który doprowadził do jego zgonu. Do czasu ukazania się wspomnianego na wstępie artykułu, taka sytuacja była akceptowana przez organy nadzoru, lub też - co równie niepokojące - nie była im znana. W istocie - gdyby nie fakt zawiadomienia prokuratury przez lekarzy oraz pojawienie się artykułu w gazecie - sprawa ta nie ujrzałaby światła dziennego.

Uchybieniem, jakiego dopatrzone się w wyniku analizy tej sprawy, jest niepowiadomienie rodziny o przewiezieniu skazanego Krzysztofa G. w stanie ciężkim do szpitala. Jednak wprowadzenie takiej regulacji nie zabezpieczy praw tej części skazanych, którzy nie posiadają nikogo bliskiego i - nieprzytomni - przekazywani są do szpitali wolnościowych, a wkrótce potem zwalniani z jednostki penitencjarnej, przy braku procedur umożliwiających jakikolwiek dalszy nadzór nad ich życiowymi sprawami. W odpowiedzi, jakiej udzielił Rzecznikowi Dyrektor Generalny SW, nie zapowiedziano prac nad wprowadzeniem ogólnie obowiązujących przepisów, dzięki którym zasadą stanie się informowanie rodziny (osób bliskich) w tego typu przypadkach. Stwierdzono jedynie, że wdrożenie procedur informowania osób najbliższych, w sytuacjach nagłego pogorszenia stanu zdrowia osadzonych, polecił Dyrektor Aresztu Śledczego w Lublinie. Tymczasem taki obowiązek powinien dotyczyć kierownictwa wszystkich zakładów karnych i aresztów śledczych. Można go wywodzić z zawartej w art. 41 ust. 2 Konstytucji RP gwarancji niezwłocznego powiadomienia rodziny lub osoby wskazanej przez osadzonego o fakcie pozbawienia wolności. Obowiązek powyższy stanowi także wypełnienie zasady 24.9 Europejskich Reguł Więziennych (zalecenie Rec (2006)2 Komitetu Ministrów Rady Europy). Nie ulega zatem wątpliwości, że jasny zapis w tym zakresie powinien zostać wprowadzony do polskiego porządku prawnego. Niezależnie od tego, należy mieć na względzie liczną grupę skazanych, zwłaszcza starszych, którzy nie mają kontaktu z najbliższymi

lub taki kontakt trwale utracili.

W odpowiedzi z dnia 20 stycznia 2009 r. na wystąpienie Rzecznika, Minister Sprawiedliwości przedstawił swoje stanowisko uznając, że na chwilę obecną nie ma potrzeby zmiany przepisów odnoszących się do trybu wyjaśniania wypadków nadzwyczajnych. Zasygnalizował, że przygotowywany projekt zmian w kodeksie karnym wykonawczym przewiduje m. in. likwidację instytucji przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Zgodnie z projektowanym art. 118 § 1 k.k.w., w wypadku, gdy wykonywanie kary pozbawienia wolności może zagrażać życiu skazanego lub spowodować dla jego zdrowia poważne niebezpieczeństwo, a jego leczenie nie jest możliwe w zakładzie opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności, dyrektor zakładu karnego, na wniosek lekarza wydaje decyzję o zezwoleniu skazanemu na opuszczenie zakładu karnego na czas trwania leczenia w pozawięziennym zakładzie opieki zdrowotnej, pod konwojem funkcjonariusza SW lub samodzielnie. W konsekwencji taki skazany w dalszym ciągu pozostawać będzie w ewidencji danej jednostki.

b. bójki, pobicia, zgwałcenia, znęcanie się nad osadzonymi

W dniu 12 stycznia 2009 r. w **celi mieszkalnej Zakładu Karnego w Raciborzu** nastąpiło **pobicie skazanego przez jednego ze współosadzonych**¹⁸. W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzony sporządził pisemne oświadczenie oraz złożył zeznania z których wynika, że wcześniej nic złego ze strony sprawcy go nie spotkało oraz nie ma żadnych pretensji do niego.

W dniu 8 kwietnia 2009 r. asesor Prokuratury Rejonowej w Raciborzu, na podstawie art. 322 § 1 w zw. z art. 60 k.p.k., umorzył dochodzenie w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego określonego w art. 157 § 1 k.k. a stwierdzeniu występku z art. 157 § 2 k.k. ściganego z oskarżenia prywatnego i braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu. Pokrzywdzony został

¹⁸ RPO-607217-VII z dnia 20.01.2009 r.

pouczony o możliwości wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, z którego to uprawnienia jednak nie skorzystał.

Po konsultacji z Zespołem Prawa Karnego w Biurze RPO zwrócono się z prośbą do Prokuratury Okręgowej w Gliwicach o zbadanie w trybie sprawowanego nadzoru służbowego przedmiotowej sprawy pod kątem oceny prawidłowości stanowiska zajętego przez organ prokuratury oraz zmianę lub uchylenie decyzji prokuratora i rozważenie zasadności kontynuowania postępowania z urzędu poprzez objęcie ściganiem czynu z art. 157 § 2 k.k., ponieważ w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich rozstrzygnięcie we wskazanym przypadku zapadło bez uwzględnienia specyfiki sytuacji pokrzywdzonego. Podniesiono, iż w toku postępowania przygotowawczego ustalono przebieg oraz sprawcę czynu przestępnego. Rzecznik nie zaaprobował jednak oceny organu powołanego do strzeżenia praworządności oraz czuwania nad ściganiem przestępstw w zakresie braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu stwierdzonego zdarzenia przestępnego. Wręcz przeciwnie, uwzględnienie kontekstu osadzenia w warunkach izolacji penitencjarnej podyktowane jest ważnym interesem społecznym w postaci efektywnego wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców przestępstwa popełnionego w zakładzie karnym. Przy ocenie decyzji procesowych pokrzywdzonego należy brać pod rozwagę sytuację, w jakiej się on znajduje przebywając w warunkach izolacji penitencjarnej. Doktryna wskazuje przy tym bezradność lub szczególnie trudną sytuację życiową ofiary, jako jedną z przesłanek uzasadniających ingerencję prokuratora w ściganie występków prywatno-skargowych ze względu właśnie na interes społeczny. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że pobicie osoby pozbawionej wolności przez współosadzonych stanowi taką przesłankę.

Na kanwie tego wypadku nadzwyczajnego zwrócono się również do Biura Postępowania Preparacyjnego Prokuratury Krajowej z informacją, iż w ramach podejmowanych działań o charakterze indywidualnym Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził praktykę przedwczesnego i pochopnego umarzania postępowań przygotowawczych, prowadzonych w sprawach spowodowania obrażeń ciała osób pozbawionych wolności, pobic albo udziału w bójkach w zakładach karnych i aresztach śledczych. Jako podstawę orzeczeń prokuratura wskazywała m. in. brak

znamion czynu zabronionego ściganego z oskarżenia publicznego przy stwierdzeniu występku ściganego z oskarżenia prywatnego oraz braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu albo niewykrycie sprawców przestępstwa. Dostrzeżony problem upoważnił do wysnucia wniosku, że analogiczna sytuacja i faktyczne naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela, mogły nastąpić w przypadkach, które nie były przedmiotem czynności podjętych przez Rzecznika.

Odnotować należy, iż w **okresie objętym analizą kilkanaście spraw indywidualnych, wskazanych przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, spotkało się z pozytywną reakcją organów prokuratury, sprawujących zwierzchni nadzór nad dysponentami poszczególnych postępowań przygotowawczych.** Tak na przykład sprawa **pobicia skazanego przez współosadzonych w Zakładzie Karnym w Bydgoszczy - Fordonie** została podjęta na podstawie pisma matki osadzonego¹⁹. Podniosła ona problem osadzenia jej 20-letniego syna z dorosłymi grypsującymi, odbywającymi wieloletnie wyroki. Skutkiem pobicia była konieczność przeprowadzenia operacji ratującej życie w postaci usunięcia uszkodzonej śledziony. Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo w sprawie wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Pełnomocnik pokrzywdzonego wniósł zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa do Sądu Rejonowego, który po rozpatrzeniu sprawy nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu. Pełnomocnik pokrzywdzonego złożył również wniosek o podjęcie przez Rzecznika Praw Obywatelskich działań zmierzających do ustalenia odpowiedzialności za niezapewnienie należytego bezpieczeństwa, narażenie na utratę zdrowia i życia oraz wynikłe z tego trwałe kalectwo skazanego. Zwrócono się zatem do Prokuratury Rejonowej w Bydgoszczy o poinformowanie o stanie sprawy oraz do Dyrektora Okręgowego SW w Bydgoszczy o przesłanie sprawozdania z postępowania wyjaśniającego. Zespół Prawa Karnego w Biurze RPO zwrócił się do Prokuratury Apelacyjnej z pismem przedstawiającym potrzeby rozważenia uzupełnienia tego postępowania. Prokuratura Apelacyjna podzieliła stanowisko wyrażone w piśmie Rzecznika i uznała, że postępowanie zostało umorzone przedwcześnie, w związku z czym poleciła przeprowadzenie w trybie art. 327 k.p.k. wszystkich niezbędnych

¹⁹ RPO-555431-VII z dnia 23.03.2007 r.

czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności podniesionych w piśmie i ustalenia, czy zachodzą podstawy do ewentualnego podjęcia postępowania.

Podobnie zakończyła się **sprawa dotycząca zarzutu pobicia osadzonego przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego w Warszawie - Białolece** w czasie konwoju, niezasadnego nałożenia w jego trakcie kajdanek oraz uniemożliwienia zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, czyli o czyn z art. 231 § 1 k.k., podjęta na podstawie pisma pokrzywdzonego²⁰. Pismo przesłano według właściwości do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ, która wszczęła śledztwo w sprawie, zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Wyjaśnienia nadesłało również Biuro Prawne Centralnego Zarządu SW. W Biurze RPO przeanalizowano akta postępowania w sprawie nadużycia władzy wobec osadzonego. Zwrócono się do Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga o zbadanie postępowania prowadzonego przez prokuraturę rejonową, wskazując na naruszenie zasady kontradiktoryjności oraz zasady prawdy materialnej. Prokuratura okręgowa przesłała informację, iż dokonała analizy akt śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy i stwierdziła, iż w dotychczasowym przebiegu postępowania przygotowawczego nie wykorzystano w pełni inicjatywy dowodowej i nie przeprowadzono szeregu czynności procesowych mogących mieć wpływ na ocenę, czy zdarzenie opisywane przez osadzonego wypełnia znamiona czynu zabronionego. Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga poleciła Prokuraturze Rejonowej Warszawa Praga-Północ uzupełnienie materiału dowodowego w trybie art. 327 § 3 k.p.k. i dokonanie jego oceny oraz ewentualne podjęcie na nowo umorzonego postępowania.

Równie pozytywny – w sensie procesowym – efekt wywołało wystąpienie do Prokuratury Okręgowej w Radomiu o zbadanie w trybie nadzoru postępowania w sprawie **doprowadzenia przemocą do obcowania płciowego skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Radomiu oraz znęcania się nad nim przez współosadzonego**²¹. Podniesiono w nim przede wszystkim kwestię wpływu obaw pokrzywdzonego o bezpieczeństwo osobiste w warunkach izolacji penitencjarnej i konfrontacji ze sprawcami czynu na prawdziwość

²⁰ RPO-583214-VII z dnia 18.02.2008 r.

²¹ RPO- 609501 -VII z dnia 16.02.2009 r.

złożonych przez niego zeznań oraz oświadczenia, że nie czuje się osobą pokrzywdzoną i nie życzy sobie, aby prowadzono w tej sprawie postępowanie przygotowawcze. Prokuratura Okręgowa podzieliła wątpliwości Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego co do przedwczesności podjętej przez Prokuraturę Rejonową Radom Zachód decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa. Prokurator Okręgowy polecił wszczęcie śledztwa w sprawie, uzupełniając je także, zgodnie z wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, o zakres zapewnienia skazanemu przez administrację bezpieczeństwa osobistego zgodnie z dyspozycją art. 108 k.k.w. Zwrócono się również – we właściwym trybie – do Dyrektora Okręgowego SW w Warszawie o zbadanie sprawy i wyjaśnienie wątpliwości w zakresie prawidłowości rozpoznania cech osobowości pokrzywdzonego, skierowania go do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego a także (na skutek osadzenia go z osobami uznanymi przez administrację jako wysoce zdemoralizowane) niezapewnienia warunków, które zapobiegłyby szkodliwym wpływom oraz zapewniłyby mu bezpieczeństwo osobiste.

Pomyślna dla Biura RPO była także reakcja prokuratury okręgowej na wyrażone przez Zespół Prawa Karnego Wykonawczego wątpliwości odnośnie sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego w sprawie **wypadku nadzwyczajnego, jaki miał miejsce w dniu 1 listopada 2008 r. w Zakładzie Karnym Nr 2 we Wrocławiu**²². Należy przy tym podnieść, iż nosił on pewne cechy zbiorowego biernego wystąpienia osadzonych.

Sprawa pobicia jednego ze skazanych przez współosadzonych grypsujących, na tle dostępu do samoinkasujących aparatów telefonicznych, została podjęta z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich. Analiza przedmiotowej sprawy została dokonana na podstawie przesłanego przez Dyrektora ZK Nr 2 we Wrocławiu sprawozdania z postępowania wyjaśniającego w sprawie wypadku nadzwyczajnego, udzielanych w późniejszym okresie wyjaśnień oraz akt postępowania przygotowawczego Prokuratury Rejonowej Wrocław Fabryczna we Wrocławiu.

²² RPO-602560-VII z dnia 13.11.2008 r.

Zrodziło się szereg wątpliwości w zakresie właściwego rozpoznania przez administrację penitencjarną sytuacji i nastrojów, postępowania funkcjonariuszy przed i po zajściu wypadku nadzwyczajnego, jak również przyjętej oceny tychże działań.

Poważne zastrzeżenia wzbudził przede wszystkim sposób dokumentowania zdarzenia. Prowadzone przez administrację zakładu karnego przesłuchania i zbierane oświadczenia skazanych nie były ukierunkowane na ustalenie jego sprawców i przebiegu, a na ochronę interesu prawnego jednostki penitencjarnej (np. oświadczenie pokrzywdzonego, że miał konflikt z bliżej mu nie znaną osobą, doszło do przepychanki i potyczki słownej, podczas szamotaniny stracił równowagę i otarł czołem w aparat telefoniczny, nie ma on żadnych zastrzeżeń do procedur i nie będzie domagał się żadnych roszczeń od ZK Nr 2). W zeznaniach świadków generalnie operuje się pojęciami ogólnymi, nie położono nacisku na ustalenie danych osobowych sprawców, jak również nie odniesiono się, czy podjęto taką próbę, choćby poprzez okazanie świadkom zdjęć uczestników. Jedynie od dwóch świadków uzyskano dane personalne uczestników pobicia.

Taki sposób zbierania zeznań praktycznie uniemożliwił organowi prowadzącemu postępowanie przygotowawcze ustalenie prawdy materialnej, w związku z przyjętą (a możliwą przecież do przewidzenia) przez wszystkich uczestników, spójną i wzajemnie się uzupełniającą linią zasłaniania się niepamięcią i bagatelizowania zdarzenia.

Wypada przy tym także wskazać na późne sporządzenie przez administrację zawiadomień o przestępstwie (w dniu 22.12.2008 r.) oraz długi obieg tej korespondencji (wpłynęła do prokuratury dopiero w dniu 9.01.2009 r.). Informację tę należy rozpatrywać w kontekście dat zwolnień trzech skazanych z izolacji penitencjarnej (17.11.2008 r., 27.12.2008 r. i 16.01.2009 r.).

W sprawozdaniu z postępowania wyjaśniającego okoliczności wypadku nadzwyczajnego, przeprowadzonego przez Dyrektora Zakładu Karnego Nr 2 we Wrocławiu, nie odniesiono się do kwestii zapisu monitoringu terenu jednostki. Jest to o tyle istotne, iż byłby to dowód jednoznacznie określający przebieg i uczestników wypadku nadzwyczajnego, zarówno w postępowaniu służbowym, jak również karnym.

Wnioski sformułowane w tym sprawozdaniu są wewnętrznie sprzeczne. Skonkludowano m.in. że zachowania skazanych nie były możliwe do przewidzenia, stwierdzając przy tym, że administracja podjęła kroki zapobiegawcze w celu przeciwdziałania ewentualnym wystąpieniom. Jest to istotne zwłaszcza w świetle poczynionych ustaleń w przedmiocie planowanego wystąpienia przeciwko administracji w dniach 01 – 03.11.2008 r., wiedzy o niepokojących nastrojach pomiędzy skazanymi grypsującymi i niegrypsującymi na tle dostępu do łaźni – prysznic, a także kolejnych konfliktach o swobodny dostęp do telefonów (np. groźne zakłócenie porządku w dniu 18.09.2008 r. na tym tle). Podobnie należy ocenić kolejny wniosek, ponieważ wbrew jego treści, podjęte przez administrację działania profilaktyczne nie wykazały, że „jest możliwe przeciwdziałanie wszelkim zakłóceniom w funkcjonowaniu zakładu”. Wręcz przeciwnie, podjęte przez kierownictwo jednostki, w związku z powyżej wskazaną wiedzą, kroki (posiedzenia kierownictwa i narady penitencjarno – ochronne, rozmowy w celu rozpoznania nastrojów, prowadzenie przez monitoring wnikliwej obserwacji zachowania skazanych, w szczególności ich grupowanie się na placach, powiadomienie jednostek współdziałających o możliwości wystąpień osadzonych), w świetle wystąpienia *de facto* kilku bójek lub pobic (albo też bójki wieloosobowej), okazały się dalece niewystarczające. Nie można także zgodzić się z elementem oceny, że „zdarzenie miało charakter incydentalny i było pretekstem do ewentualnej eskalacji dalszych wystąpień” skoro „skazani wykorzystali pretekst, aby sprawdzić, jak administracja poradzi sobie z kolejnym zdarzeniem”. Przedmiotowy wypadek nadzwyczajny należy rozpatrywać raczej jako kolejny element sekwencji zdarzeń podobnych.

Należy przy tym podkreślić, iż szczególne zaniepokojenie wzbudziły sygnały wskazujące na podejmowanie prób „przejęcia władzy” przez skazanych bądź testowania przez nich marginesu tolerancji administracji na naruszenia przez nich ładu, porządku i dyscypliny:

- a. groźne zakłócenie porządku w dniu 18.09.2008 r. na tle konfliktu o swobodny dostęp do telefonów,
- b. zaplanowane wystąpienie przeciwko administracji w dniach 01 – 03.11.2008 r.,

- c. groźby grypsujących pod adresem administracji, że w przypadku próby rozliczenia ich za czynne wystąpienie wszyscy się spakują w celu utrudnienia wytransportowania prowokatorów i sprawców,
- d. pozyskano informację, że niegrypsujący zmawiali się do wystąpienia przeciwko administracji np. do odmowy wyjścia na obiad,
- e. z oświadczenia jednego ze świadków zdarzenia wynika, że skazani uznani za jego sprawców nie reagowali na przybycie dowódcy zmiany, zachowywali się prowokująco i wyzywająco; jest to sprzeczne z ustaleniami postępowania wyjaśniającego, że „w chwili dostrzeżenia funkcjonariuszy osadzeni rozeszli się w różne strony placu oraz na pawilony mieszkalne,
- f. w ocenie wypadku zawarto stwierdzenie, że skazani wykorzystali pretekst aby sprawdzić, jak administracja poradzi sobie z kolejnym zdarzeniem, z możliwością eskalacji dalszych wystąpień.

W postępowaniu wyjaśniającym nie podjęto również wątku uderzenia przez skazanego, uznanego za sprawcę pobicia, w twarz kolejnego skazanego, który „nie odpowiedział na zaczepkę, tamował napięcie, wyłącznie dzięki jego opanowaniu i opisanej reakcji nie doszło do większej eskalacji konfliktu”, zawartego w oświadczeniu wychowawcy.

Zwrócono się zatem do Dyrektora Okręgowego SW we Wrocławiu o ustosunkowanie się do wskazanych powyżej wątpliwości.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Wrocław Fabryczna zatwierdził postanowienie Policji o umorzeniu śledztwa w przytoczonej powyżej sprawie pobicia odbywającego karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym Nr 2 we Wrocławiu, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Powyższe wątpliwości spowodowały, iż zwrócono się również z prośbą do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu o zbadanie w trybie sprawowanego nadzoru służbowego sprawy pod kątem oceny prawidłowości stanowiska zajętego przez organ prokuratury oraz zmianę lub uchylenie decyzji prokuratora. Wskazano, iż nie wyjaśniono w postępowaniu przygotowawczym wszystkich istotnych okoliczności

sprawy, w aspekcie zarówno odpowiedzialności karnej skazanych za udział w pobiciu, jak i rozważenia faktu niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy SW, czym działali oni na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego. Nie przeprowadzono bowiem żadnych czynności sprawdzających, które miałyby na celu uzupełnienie danych zawartych w zawiadomieniach o przestępstwie, poprzestając jedynie na przesłuchaniu pokrzywdzonego oraz świadków, wskazanych jako sprawcy czynu w sporządzonych przez Zastępcę Dyrektora Zakładu Karnego Nr 2 we Wrocławiu zawiadomieniach.

Oparcie się organów postępowania wyłącznie na dowodach w postaci przesłuchania (które to czynności dowodowe trwały 3,5 do 6 miesięcy po zdarzeniu) pokrzywdzonego oraz świadków (będących wg ustaleń administracji penitencjarnej sprawcami przestępstwa), oceniono jako dalece niewystarczające, w świetle sprzeczności dotyczących wyników badania lekarskiego w konfrontacji z zaprzeczeniem przez poszkodowanego faktu pobicia i pomniejszeniem przez niego wagi zdarzenia. Pominięto także możliwość uzupełnienia materiału dowodowego o dokumentację szpitalną, najwięcej wnoszącą do oceny charakteru oraz etiologii odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń.

Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, po przeprowadzeniu analizy materiałów postępowania, podzieliła powyższe argumenty stwierdzając, iż konieczne jest przeprowadzenie niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia okoliczności uzasadniających ewentualne – na podstawie art. 327 § 1 k.p.k. – podjęcie umorzonego śledztwa od nowa. Wskazując Prokuratorowi Rejonowemu dla Wrocławia – Fabrycznej zakres koniecznych czynności, zleciła ich przeprowadzenie.

c. zbiorowe bierne wystąpienie osadzonych

W ciągu ostatniego roku analizie poddano także wypadek nadzwyczajny w postaci zbiorowego biernego wystąpienia osadzonych, jaki miał miejsce w Zakładzie Karnym w Siedlcach²³.

Przesłane do Biura RPO sprawozdanie z postępowania wyjaśniającego, dotyczące zaistnienia w Zakładzie Karnym w Siedlcach wypadków

²³ RPO-596543-VII z dnia 18.08.2008 r.

nadzwyczajnych: zbiorowego wystąpienia biernego oraz ujawnienia przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych, wskazuje na szereg problemów w funkcjonowaniu tej jednostki penitencjarnej.

W 2008 r. nieustannie ujawniano posiadanie telefonów komórkowych na terenie Zakładu Wskazuje na to również analiza wypadków nadzwyczajnych, jakie w nim wystąpiły. Liczba przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych była bardzo duża, znacznie większa niż w innych jednostkach penitencjarnych okręgu warszawskiego. Prowadzone w Zakładzie kontrole przez Centralny Zarząd SW, jak i Okręgowy Inspektorat SW w Warszawie oraz wydane w ich następstwie polecenia, nie przyniosły rezultatu. Do dnia 25 lipca 2008 r. w jednostce ujawniono kilkadziesiąt aparatów telefonicznych. Te dane, jak i informacja przekazana Dyrektorowi Okręgowemu SW w Warszawie przez Prokuraturę Rejonową w Siedlcach, skłoniły Dyrektora Okręgowego SW do przeprowadzenia kontroli cel mieszkalnych w porze nocnej. Ujawnianie bowiem dużej liczby telefonów oznaczało, że Zakład jest „nieszczęsny” i nie spełnia funkcji ochronnej. Zagrożenie potęgował fakt, że telefony znajdowano w oddziale dla tymczasowo aresztowanych. W efekcie kontroli ujawniono 4 telefony komórkowe oraz części od piątego uszkodzonego aparatu.

W związku z powyższym, Dyrektor Zakładu rozpoczął kontrolę generalną cel mieszkalnych oraz innych pomieszczeń, w których przebywają osadzeni. W dniu 5 sierpnia 2008 r. ujawniono 17 telefonów komórkowych w 4 celach mieszkalnych, przy czym w jednej celi znaleziono aż 8 telefonów komórkowych. W konsekwencji Zastępca Dyrektora Zakładu Karnego w Siedlcach częściowo cofnął osadzonemu, przebywającym w tych celach, fakultatywne przywileje. W związku z tym, w dniu 6 sierpnia 2008 r. polecono tym osadzonemu zdać do depozytu sprzęt RTV oraz posiadaną odzież cywilną. Napotkało to na bierny opór osób pozbawionych wolności, polegający na odmowie przekazania tych przedmiotów do magazynu. Poza odmową oddania sprzętu i odzieży, osadzeni zachowywali się spokojnie. W tym czasie nie doszło do żadnych innych wypadków nadzwyczajnych. Z osadzonymi prowadzono rozmowy w celu przekonania ich do zakończenia oporu.

W związku ze stawianiem przez osadzonych oporu, Zastępca Dyrektora Zakładu uznał sytuację za wypadek nadzwyczajny i ogłosił w jednostce alarm, o czym poinformował Dyrektora Okręgowego SW w Warszawie. Ten z kolei, w związku z powstałą sytuacją powołał sztab do rozwiązania sytuacji kryzysowej. Kontynuowano rozmowy z osadzonymi stawiającymi opór, co doprowadziło do podporządkowania się przez nich decyzjom Dyrektora Zakładu.

Po przybyciu do jednostki sił wsparcia (około 120 funkcjonariuszy) przeprowadzono kontrolę generalną jednostki (znaleziono dodatkowo 15 telefonów oraz przedmioty, na które osadzeni posiadali stosowne zezwolenia, jednak których gabaryty i ilość utrudniały skuteczną kontrolę cel), wytypowano prowodyrów zajścia, których wytransportowano. W konsekwencji w Zakładzie przywrócono właściwy tok służby. W trakcie działań zastosowano dwukrotnie środki przymusu bezpośredniego, które nie pozostawały w związku z wystąpieniem biernym. Decyzje w tym zakresie nie budzą wątpliwości. Zapoznając się jednak z postępowaniem wyjaśniającym w sprawie czynnej napaści na funkcjonariusza SW, należy stwierdzić, że protokół z zastosowania środka przymusu bezpośredniego został sporządzony w sposób niedokładny – błędnie podano przyczynę zastosowania środków przymusu. W rzeczywistości w czasie dokonywania kontroli osobistej osadzonemu wypadł nóż – odmawiał poddania się kontroli, wyszedł z celi w krótkich spodenkach, był wulgarny i arogancki, wobec czego zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego. Osadzony nie zaatakował jednak żadnego z funkcjonariuszy, na co wskazywałby protokół z zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Za czynną napaść na funkcjonariusza nie może być uznane używanie wulgarnych słów, aroganckie zachowanie, odmowa wykonania poleceń, czy ujawnienie noża.

Jak zaznaczył Dyrektor Okręgowy SW w Warszawie, postępowania wyjaśniające w sprawie opisanych powyżej wypadków nadzwyczajnych w Zakładzie Karnym w Siedlcach były źle prowadzone, brakowało rzetelnej analizy problemu i wniosków. Stwierdzono: nieprawidłowe osadzenie osób pozbawionych wolności, brak właściwego przepływu informacji, uchybienia w organizacji pracy kierownictwa, brak spójnej polityki przeciwdziałającej przemytowi na teren

jednostki telefonów komórkowych. Nie wyeliminowano dróg przemytu telefonów, nie realizowano zadań ochronnych, nie reagowano adekwatnie na występujące wypadki, akceptowano niewłaściwe wykonywanie obowiązków przez funkcjonariuszy oraz dopuszczono do rozluźnienia dyscypliny wśród osadzonych. Działania kierownictwa w zakresie zapobieżenia przenikaniu telefonów na teren jednostki były nieprawidłowe.

Kierownictwo Zakładu słusznie oceniło wystąpienie bierne jako zagrożenie dla jego bezpieczeństwa i ogłosiło alarm dla funkcjonariuszy SW. Postawa osadzonych stanowiła bowiem zagrożenie dla bezpieczeństwa funkcjonariuszy i osadzonych oraz całego Zakładu. Zdarzenie uniemożliwiło także czasową realizację statutowych jego zadań oraz realizację uprawnień przysługujących osadzonym, zaburzono normalny tok służby w jednostce ze względu na konieczność wykonania zadań związanych z uruchomieniem sił wsparcia.

W ocenie Dyrektora Okręgowego SW w Warszawie, w Zakładzie Karnym w Siedlcach doszło do utraty przez kierownictwo jednostki zdolności do realizacji statutowych zadań zakładu karnego typu zamkniętego, z oddziałem dla tymczasowo aresztowanych. Organy nadrzędne potrafiły więc obiektywnie ocenić zaistniałe zdarzenie i odpowiednio zareagować.

Analizując wypadek nadzwyczajny pod kątem przestrzegania praw osób pozbawionych wolności i funkcjonariuszy SW, należy stwierdzić, że Dyrektor Okręgowy SW słusznie zareagował i postanowił o przejęciu postępowania wyjaśniającego. Jak wskazano bowiem od początku 2008 r. w Zakładzie Karnym w Siedlcach istniał stan określany mianem permanentnego wypadku nadzwyczajnego, nieustannie bowiem znajdowano telefony komórkowe.

3. Jednostki organizacyjne Policji

W dniu 2 września 2008 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Komendanta Głównego Policji, podkreślając iż w związku z wykonywaniem zadań Krajowego Mechanizmu Prewencji istotne jest otrzymywanie przez Biuro RPO systematycznych informacji o wypadkach nadzwyczajnych, jakie mają miejsce w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia

jednostek organizacyjnych Policji oraz w policyjnych izbach dziecka. Począwszy od listopada 2008 r. Komenda Główna Policji rozpoczęła przekazywanie informacji na temat takich zdarzeń jak: śmierć osoby zatrzymanej lub doprowadzonej do wytrzeźwienia, śmierć nieletniego umieszczonego w policyjnej izbie dziecka, ciężkie uszkodzenie ciała tych osób wskutek działania funkcjonariuszy Policji lub innej osoby, samobójstwo, groźne zakłócenie porządku i bezpieczeństwa, zgwałcenie, znęcanie się, pobicie skutkujące ciężkie uszkodzenie ciała, zbiorowa lub indywidualna ucieczka oraz próba samobójcza.

a. Pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia

Z analizy Komendy Głównej Policji wynika, że w 2008 r. w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Policji miały miejsce 152 wypadki nadzwyczajne (w 2007 r. – 210), w tym: zamachy zatrzymanych na własne zdrowie – 85 (w 2007 r. – 138), ucieczki i próby ucieczek – 4 (w 2007 r. – 8), zgony zatrzymanych – 11 (w 2007 r. – 27), samobójstwa zatrzymanych – 1 (w 2007 r. – 5)²⁴.

W analizowanym okresie w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich objęto badaniem 6 wypadków nadzwyczajnych, jakie miały miejsce w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Policji (PdOZ).

W reportażu zatytułowanym „Policyjne tortury” - wyemitowanym w dniu 3 czerwca 2008 r., w audycji „Magazyn Ekspresu Reporterów” programu drugiego TVP - ukazano przypadki wskazujące na okrutne i naruszające godność **traktowanie osób zatrzymanych w Komendzie Powiatowej Policji (KPP) w Nowym Mieście Lubawskim**. W świetle relacji przedstawionych w reportażu nie były one w ostatnich latach rzadkie; nie spotykały się też z należytą reakcją ze strony organów nadzoru.

Reportaż pokazał między innymi, że poziom społecznego niezadowolenia ze sposobu wykonywania policyjnych zatrzymań w Nowym Mieście Lubawskim jest wysoki, natomiast wykorzystywanie przepisów uprawniających do wnoszenia

²⁴ Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Informacja dotycząca funkcjonowania w 2008 r. pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz policyjnych izb dziecka, Warszawa, kwiecień 2009 r., s. 4.

skarg i zażaleń na sposób przeprowadzenia policyjnego zatrzymania, przy opisanej skali zjawiska - nikłe. Powodem takiego stanu rzeczy może być nie tylko mała świadomość prawna osób, które uważają się za pokrzywdzone i członków ich rodzin, ale także niejasność uregulowań statuujących te prawa lub przepisów, które określają procedurę informowania o nich.

Po podjęciu tej sprawy przez Rzecznika Praw Obywatelskich, do Biura RPO napłynęły informacje dotyczące takich postępowań.

Warto w tym miejscu wskazać, że praworządному przeprowadzeniu policyjnego zatrzymywania służą przede wszystkim przepisy, które określają:

- 1/ zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec osób zatrzymanych i kontroli stosowania tych środków,
- 2/ prawa przysługujące zatrzymanym oraz tryb informowania o nich samych zatrzymanych, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które gwarantują dostęp do postępowań skargowych i zażaleniowych,
- 3/ warunki badań lekarskich osób zatrzymanych.

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego w sprawie „lubawskiej” nasuwa szereg pytań. Podstawowym problemem jest to, czy funkcjonariusze Policji stosowali „legalny” przymus, czy też „nielegalną” przemoc. Aby taką analizę przeprowadzić, należałoby się odwołać, przede wszystkim, do dokumentacji stosowania tych środków oraz do wyników kontroli ich stosowania. W świetle przepisów kontrola ta jest obowiązkowa i powinna być stale prowadzona. Naczelnik Wydziału Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji (KWP) w Olsztynie, w piśmie z dnia 11 lipca 2007 r., udzielił w tej kwestii następującej odpowiedzi: „Użycie środków przymusu bezpośredniego policjanci dokumentowali - zgodnie z obowiązującymi przepisami - w notatnikach służbowych. Według wyjaśnień Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim, w przypadku powzięcia wiadomości świadczących o stosowaniu środków przymusu bezpośredniego to Komendant wydaje polecenie Naczelnikowi Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego zbadania zasadności i okoliczności ich stosowania”.

Oznacza to, że nawet w tak poważnej i nagłośnionej sprawie nie analizowano całościowo kwestii „zasadności, warunków i sposobu stosowania środków przymusu bezpośredniego”. Co więcej, wydaje się, że istniejąca dokumentacja ich stosowania nie dawała możliwości przeprowadzenia takiej kontroli.

Powstaje pytanie, czy obecna procedura dokumentowania zastosowania środka przymusu, określona w § 17 pkt 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego (Dz. U. Nr 70, poz. 410 ze zm.) nie ma braków, a nawet - czy w ogóle jest stosowana w policyjnych izbach zatrzymań. W trakcie wizytacji pracowników Biura RPO w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych w Nowym Mieście Lubawskim, w dniu 27 sierpnia 2008 r. ustalono, że przypadki takie sygnalizowane są lakonicznym wpisem w książce przebiegu służby. Oznacza to, że odpowiedź z KWP w Olsztynie jest w tym punkcie nieprecyzyjna. Niezależnie od tego można rozważyć, czy raport funkcjonariusza o zastosowaniu takich środków nie powinien być w każdym przypadku przedstawiany bezpośrednio przełożonemu i trafiać do oddzielnego rejestru. Stworzyłoby to możliwość faktycznej kontroli legalności użycia tych środków, a także podstawę do weryfikacji praktyki ich stosowania.

Prawa przysługujące zatrzymanym są skatalogowane w trzech różnych miejscach: w art. 15 ust. 2-7 ustawy 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.), w rozdziale 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów, zatytułowanym „Zatrzymywanie osób” (Dz. U. Nr 141, poz. 1186) oraz w Regulaminie pobytu osób umieszczonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 października 2008 r. w sprawie pomieszczeń w jednostkach organizacyjnych Policji przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz regulaminu pobytu w tych pomieszczeniach (Dz. U. z 2008 r. Nr 192, poz. 1187 ze zm.).

Ostatnia wymieniona grupa to w istocie w większości uprawnienia odnoszące się do warunków pobytu w pomieszczeniach dla zatrzymanych. Informacja o tych uprawnieniach powinna być zatem dostępna dla osoby zatrzymanej w trakcie całego pobytu w takim pomieszczeniu, co oznacza, że stosowny przedruk, wraz z całym regulaminem pobytu, powinien znajdować się w każdym z pomieszczeń. Nakazują to obowiązujące przepisy. Zgodnie z § 1.1 Regulaminu pobytu..., przyjmowanego do pomieszczenia bezzwłocznie informuje się o prawach i ciążącym na nim obowiązkach oraz zapoznaje z regulaminem. W trakcie wizytacji w PdOZ w Nowym Mieście Lubawskim pracownicy Biura RPO stwierdzili, że informacje w tym zakresie znajdowały się w tzw. pomieszczeniu socjalnym, do którego - na krótko - wchodzi każdy zatrzymany. Nie można zatem przyjąć, że powyższy wymóg był dochowany. Tymczasem ze strony gospodarzy pomieszczeń powinny być podjęte wszelkie środki, aby zagwarantowane w przepisach „zapoznanie się” było maksymalnie skuteczne. Poza tym informacje, które znajdowały się w dniu wizytacji w PdOZ nie obejmowały zakresu wskazanego w powołanym wyżej przepisie.

Fundamentalne znaczenie mają **gwarancje zatrzymanego do informacji** o dwóch pierwszych grupach praw. Przepisy wymagają, aby zatrzymany został pouczony o podstawowych z nich po doprowadzeniu do jednostki organizacyjnej Policji (§ 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów - Dz. U. Nr 141, poz. 1186), a także, dodatkowo, po ich przedstawieniu na piśmie poświadczą podpisem, że został o nich pouczony (§ 10 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów (dalej rozporządzenia RM) oraz załącznik nr 1 do rozporządzenia - Protokół zatrzymania osoby). Mogłoby się wydawać, że taka procedura ma zastosowanie również w przypadku prawa do wniesienia do właściwego miejscowo prokuratora zażalenia na sposób prowadzenia przez policjantów czynności (w tym – zatrzymywania). Jest ono zagwarantowane w art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. Zagwarantowana powinna być zatem również skuteczna o nim informacja. Jednakże § 10 ust. 1 rozporządzenia RM nie zakłada pouczenia zatrzymanego o tym prawie po doprowadzeniu go do jednostki

organizacyjnej Policji, a tym samym nie ma go w treści protokołu zatrzymania. Zgodnie z § 2 ust. 3 rozporządzenia policjant informuje o nim ustnie, po zakończeniu wykonywania czynności (natomiast zapoznanie się z innymi prawami zatrzymany poświadcza pisemnie i może je odtworzyć na podstawie kopii protokołu, jaką otrzymuje).

W takiej sytuacji nie może dziwić, że - jak wynika z informacji Prokuratora Okręgowego w Olsztynie z dnia 25 lipca 2008 r. - w Prokuraturze Rejonowej w Nowym Mieście Lubawskim przepis art. 15 ust. 7 ustawy o Policji nie był stosowany. Nie składano tam w ostatnich latach zażaleń w tym trybie. Można mieć wątpliwości, czy - nawet wówczas, gdy informacja o tym zagwarantowanym ustawowo prawie jest rzeczywiście przekazywana w trybie określonym w § 2 ust. 3 rozporządzenia RM - dociera ono do zainteresowanych.

Pozostaje do oceny, czy przyjęte rozwiązanie istotnie ogranicza możliwość dochodzenia swych praw przez pokrzywdzonych, których dobra osobiste, w tym godność, zostały naruszone poprzez sposób, w jaki przeprowadzono zatrzymywanie. Z jednej strony - prawo do wniesienia zażalenia do prokuratora na sposób prowadzenia zatrzymywania pokrywa się z prawem wniesienia zażalenia do sądu w przedmiocie legalności, zasadności i prawidłowości zatrzymywania, przy czym przez kontrolę prawidłowości rozumie się kontrolę sposobu zatrzymania i warunków wykonywania środka w miejscu odosobnienia. Z drugiej strony trzeba mieć na względzie, że jedynie poprzez odniesienie do innych przepisów ustawy o Policji, zwłaszcza art. 14 ust. 3 oraz art. 15 ust. 6 ustawy, określić można, jaki sposób prowadzenia czynności służbowych, w tym zatrzymywania, jest prawidłowy. Warto też podkreślić, że - zgodnie z art. 246 § 4 k.p.k. - w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości zatrzymania przez sąd, sprawa i tak przechodzi w gestię prokuratora.

Inną, wartą analizy kwestią, jest tryb rozpatrywania skarg składanych w obrębie Policji. Samo prawo do skargi nie gwarantuje jej bezstronnego rozpatrzenia - skargi nie powinny być rozpoznawane przez osoby, które miałyby w tym jakikolwiek interes. Wątpliwa wydaje się sytuacja, gdy kierownik jednostki organizacyjnej rozpatruje skargę odnoszącą się do bezpośredniej działalności tego

kierownika lub jego zastępcy oraz podjętych przez nich decyzji, zwłaszcza gdy - w przypadku uznania przez nich bezzasadności zarzutów - skarga taka nie uzyskuje dalszego biegu (jedno z postępowań skargowych prowadzonych w KPP w Nowym Mieście Lubawskim było przedmiotem korespondencji Rzecznika z Komendantem Wojewódzkim Policji).

Przepisy określające **zasady badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję** mają podstawowe znaczenie dla zabezpieczenia prawa do ochrony zdrowia tych osób. Natomiast dokumentacja takich badań rzadko jest użyteczna jako środek dowodowy w sprawach o nadużycie uprawnień przez policjantów. Nawet w przypadku udokumentowania obrażeń ciała, zwykle niemożliwe okazuje się wystarczająco precyzyjne określenie czasu ich powstania.

Na tle telewizyjnej relacji o sprawie lubawskiej nasuwa się pod adresem służb medycznych jedna zasadnicza uwaga. Można ją kierować także pod adresem policjantów i wszystkich innych osób, które mają służbowe kontakty z zatrzymanymi, a tym samym kształtują ich poziom: fakt, że zatrzymany nie ma szacunku do samego siebie i innych, w żadnym razie nie zwalnia od godnego traktowania go.

Na podstawie dokonanych ustaleń odnośnie funkcjonowania PdOZ w Nowym Mieście Lubawskim, Rzecznik zwrócił się w dniu 23 września 2008 r. do Komendanta Głównego Policji oraz w dniu 9 lutego 2009 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o stanowisko w sprawie podjęcia działań zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony praw osób zatrzymywanych przez Policję²⁵. Oba te organy zadeklarowały Rzecznikowi, że poruszone powyżej problemy będą przedmiotem systematycznych kontroli ze strony podmiotów nadzorujących pracę jednostek Policji.

W dniu 8 grudnia 2008 r. podjęto nagłośnioną przez media sprawę **zarzutów molestowania seksualnego przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie kobiet zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia w pomieszczeniach tej Komendy oraz braku właściwego nadzoru służbowego nad pracą funkcjonariuszy**. Z ustaleń śledztwa prowadzonego w sprawie dotyczącej nieprawidłowości w nadzorowaniu pracy funkcjonariuszy Policji, pełniących służbę w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych Komendy Miejskiej Policji w Lublinie

²⁵ Sprawa RPO – 591186-VII-08

wynika, że w działaniach osób nadzorujących (kierownik ogniwa, dowódcy zmian, kierownik PdOZ, Naczelnik Sztabu KMP w Lublinie) nie dopatrzone się znamion czynu zabronionego, określonego w art. 231 § 1 k.k. Z dokumentacji sprawy wynika, że zainstalowano monitoring w kolejnych pokojach PdOZ (nagrania przechowywane są przez 10 dni), zwiększono obsadę PdOZ i zobligowano policjantów do bezzwłocznego informowania o wszelkich zdarzeniach; wzmocniono też nadzór i system szkoleń. Na tle sprawy zostało przygotowane opisane powyżej wystąpienie generalne, dotyczące m.in. realizacji praw przysługujących zatrzymanym, w tym do informacji o prawach, jako gwarancji rzeczywistego dostępu zatrzymanych do postępowań skargowych i zażaleniowych (w związku ze skargą kobiet, zarzucających molestowanie w PdOZ w Lublinie, że w trakcie przesłuchań nie były informowane o możliwości korzystania ze środków skargowych).

W trzech innych zbadanych sprawach, w których organy prokuratury umorzyły postępowania wyjaśniające przyczyny zgonu osób zatrzymanych w PdOZ, nie stwierdzono nieprawidłowości.

b. Policyjne izby dziecka

Liczba wypadków nadzwyczajnych, jakie mają miejsce w policyjnych izbach dziecka jest zdecydowanie mniejsza niż w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Policji. Informacje o tego typu zdarzeniach, jakie wpływają do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, nie zostały uznane za takie, które wymagałyby podjęcia ich do zbadania. Także w trakcie wizytacji policyjnych izb dziecka, przedstawiciele Rzecznika, wykonując zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji, zwracali uwagę na zaistniałe w nich wypadki nadzwyczajne. W większości jednostek nie wystąpiły tego typu zdarzenia. Z informacji udostępnionych przez Komendę Główną Policji wynika, iż w 29 policyjnych izbach dziecka, jakie funkcjonują na terenie całego kraju, w 2008 r. doszło do czterech wypadków nadzwyczajnych (agresywne zachowanie nieletniej, samookaleczenie, dwie ucieczki nieletnich z terenu placówek)²⁶. Skala zjawiska jest zatem znikoma.

²⁶ Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji, Informacja dotycząca funkcjonowania w 2008 r. pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz policyjnych izb dziecka, Warszawa, kwiecień 2009 r., s. 10.

4. Placówki dla nieletnich

W Zespole Prawa Karnego Wykonawczego badane są również wypadki nadzwyczajne, jakie mają miejsce w placówkach dla nieletnich, takich jak: zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich, młodzieżowe ośrodki wychowawcze oraz młodzieżowe ośrodki socjoterapii. Do dnia 31 czerwca 2009 r. w Biurze RPO prowadzonych było 10 tego typu spraw. Zostały one podjęte przez Rzecznika z urzędu, na podstawie informacji o wypadkach wpływających do Biura RPO z Ministerstwa Sprawiedliwości oraz kuratoriów. Jak zostało bowiem zaznaczone na wstępie niniejszego raportu, Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się w dniu 3 września 2008 r. do Ministra Edukacji Narodowej, któremu podlegają **młodzieżowe ośrodki wychowawcze (MOW) oraz młodzieżowe ośrodki socjoterapii (MOS)**, z prośbą o przekazywanie do Biura RPO informacji o wypadkach nadzwyczajnych, takich jak: śmierć nieletniego lub innej osoby albo ciężkie uszkodzenie ciała wskutek działania nieletniego, pracownika lub innej osoby, bunt, zbiorowe wystąpienie czynne lub bierne, samobójstwo nieletniego, groźne zakłócenie porządku i bezpieczeństwa, zgwałcenie nieletniego, znęcanie się nad nieletnim, pobicie skutkujące ciężkim uszkodzeniem ciała, próba samobójcza, zbiorowa lub indywidualna ucieczka, pobicie lub inna forma zakazanego karania, poniżającego lub niehumanitarnego traktowania nieletniego, zastosowanie środków przymusu bezpośredniego wobec nieletniego.

W odpowiedzi Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wyjaśnił, iż wszyscy dyrektorzy MOW i MOS zostali poinformowani o funkcjonowaniu Krajowego Mechanizmu Prewencji oraz konieczności przekazywania informacji o wypadkach nadzwyczajnych w placówkach do kuratoriów oświaty, które z kolei przesyłają te dane do Biura RPO oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. W rezultacie kuratoria oświaty zaczęły systematycznie przekazywać wspomniane dane począwszy od 2009 r.

Niektóre ze spraw zostały podjęte przez Rzecznika na podstawie informacji prasowych bądź też w związku z wizytacjami przeprowadzanymi w placówkach dla

nioletnich przez pracowników Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego, wykonujących zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji²⁷.

Jedna ze spraw dotyczyła zgwałceń wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Łodzi, inna pobicia i ucieczki z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzcińcu, czy znęcania się psychicznego i fizycznego nad wychowankami Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Kruszwicy. W tej ostatniej placówce przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich przeprowadzili wizytację Krajowego Mechanizmu Prewencji, w czasie której stwierdzono szereg nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu, będących przyczyną licznych ucieczek, czy samouszkodzeń (pocięć) nieletnich. Inne sprawy dotyczyły próby samobójczej nieletniego, ciężkiego pobicia wychowanka przez innego nieletniego oraz molestowania seksualnego wychowanków.

W czasie sporządzania niniejszego raportu wszystkie sprawy dotyczące nieletnich były w toku. Jednak wyniki - przeprowadzonych w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji - wizytacji placówek, w których miały miejsce badane wypadki nadzwyczajne, pozwoliły na sformułowanie określonych wniosków w tym zakresie.

Zdarzenia w postaci ucieczek występują niezależnie od stopnia otwartości placówki. Niejednokrotnie jednak zła atmosfera panująca w ośrodku przyczynia się do wystąpienia wypadków nadzwyczajnych. Przykładem może być Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Kruszwicy, gdzie - zdaniem przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich - uniemożliwianie nieletnim z powodu ucieczki jednej z wychowanek spędzania czasu na świeżym powietrzu, zbiorowe karanie, czy pozbawienie kontaktu z rodzicami poprzez zakaz rozmów telefonicznych, doprowadziły do sytuacji, w której dyrektor Ośrodka nie był w stanie uspokoić nastrojów wśród nieletnich. W konsekwencji prowadziło to do notorycznych ucieczek (jedna z nich miała również miejsce w dniu wizytacji przedstawicieli Rzecznika) oraz samookaleczeń. Wiele zatem zależy od sposobu działania kierownictwa placówki oraz organizacji pracy. Tam gdzie jej kadra prowadzi dialog z nieletnimi, analizuje na

²⁷ W roku 2008 oraz w pierwszym półroczu 2009 r. przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich, wykonujący zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji, przeprowadzili łącznie 12 wizytacji młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodków socjoterapii, położonych na terenie całego kraju.

bieżąc przyczyny problemów, czy konfliktów między samymi wychowankami, zapewne udaje się zredukować liczbę wypadków nadzwyczajnych. Nie bez znaczenia jest także opieka psychologiczna nad wychowankami, zwłaszcza nowo przybyłymi do placówki.

Analizując funkcjonowanie placówek dla nieletnich zwrócono jednocześnie uwagę, iż w związku z wystąpieniem wypadków nadzwyczajnych dochodzi do niedozwolonych form traktowania nieletnich. Skali tego problemu nie da się ocenić, gdyż sprawy te nie są ujawniane. W czasie rozmów z nieletnimi w kilku placówkach okazało się jednak, że wychowawcy w sytuacjach stresowych dopuszczają się używania siły fizycznej – szarpią się z wychowankami, potrafią uderzyć. Stąd zwracanie uwagi na tego rodzaju zdarzenia zostało uznane przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich za szczególnie istotne w trakcie wizytacji, kiedy to istnieje możliwość przeprowadzenia rozmów z nieletnimi.

Z analizy dokumentacji otrzymanej w sprawie wypadków nadzwyczajnych, jak i spostrzeżeń dokonanych w trakcie wizytacji MOW i MOS wynika, iż brakuje jednolitych procedur dokumentowania wypadków nadzwyczajnych. Nie są również określone sposoby postępowania, jakie należy przyjąć po ich wystąpieniu. W konsekwencji, przesyłane do Biura RPO sprawozdania dotyczące wypadków nadzwyczajnych są zróżnicowane w swojej formie i treści, nie zawsze dostatecznie informując o istocie zdarzenia. Część z nich posiada opis podjętych czynności w następstwie zaistniałego w placówce zdarzenia, inne z kolei w sposób lakoniczny podają jedynie rodzaj wypadku, jaki miał miejsce w danym ośrodku. Przed wszystkim nie jest jednak doprecyzowane, co kierownicy poszczególnych placówek powinni rozumieć pod pojęciem wypadku nadzwyczajnego. Przeprowadzone przez przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich wizytacje Krajowego Mechanizmu Prewencji pokazują również, że wobec takiego stanu rzeczy zdarzają się placówki, które nie zgłaszają wszystkich wypadków nadzwyczajnych organom nadzorującym.

W związku z tym, Rzecznik Praw Obywatelskich rozważa wystąpienie do Ministra Edukacji Narodowej w sprawie potrzeby stworzenia jednoznacznego i przejrzystego katalogu zachowań, które będą zaliczane do wypadków nadzwyczajnych oraz określenia procedur, które zapewnią podejmowanie właściwych i skutecznych

działań w sytuacjach kryzysowych. Uregulowanie tej problematyki jest szczególnie istotne dla zapewnienia nieletnim bezpieczeństwa i ochrony przysługujących im praw.

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił również do Ministra Sprawiedliwości, któremu podlegają **schroniska dla nieletnich oraz zakłady poprawcze**, z wnioskiem o systematyczne udostępnianie informacji o wypadkach nadzwyczajnych, jakie miały miejsce w tych placówkach. Dane w tym przedmiocie wpływają do Biura RPO od stycznia 2009 r. Do 30 czerwca 2009 r. badaniem objęto dwie tego typu sprawy, przy czym jedna z nich była podjęta jeszcze w 2007 r. i dotyczyła Schroniska dla Nieletnich w Pobiedziskach.

Z informacji przekazanych przez Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości wynika zaś, że we wszystkich tego typu placówkach, w okresie od 1 października do końca 2008 r., miało miejsce 20 wydarzeń nadzwyczajnych, z czego zdecydowaną większość stanowiły ucieczki indywidualne lub zbiorowe (12), a także 2 samouszkodzenia i jeden przypadek agresji wobec współwychowanka. Z kolei, w pierwszym kwartale 2009 r. były to 22 zdarzenia, z czego 11 stanowiły ucieczki nieletnich, 4 samouszkodzenia i jeden przypadek agresji wobec współwychowanka. W drugim kwartale 2009 r. odnotowano 33 wypadki nadzwyczajne, z czego 9 to ucieczki nieletnich, 4 - próby samobójcze, 5 - samouszkodzenia i 4 - agresje wobec współwychowanka .

5. Izby wytrzeźwień

W dniu 26 lutego 2009 r. Rzecznik Praw Obywatelskich skierował wystąpienie do Ministra Zdrowia z prośbą o udostępnianie informacji o wypadkach nadzwyczajnych, jakie mają miejsce w izbach wytrzeźwień. W odpowiedzi wskazano jednak, że Ministerstwo Zdrowia nie dysponuje takimi danymi i wpływają one do jednostek samorządu terytorialnego, które je utworzyły. Odstąpiono jednak od skierowania pism w tej sprawie do organów założycielskich, a wypadki nadzwyczajne są każdorazowo analizowane w trakcie wizytacji zapobiegawczych przeprowadzonych przez przedstawicieli Rzecznika wykonujących zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji. W roku 2009 tego rodzaju miejsca zatrzymań są wizytowane z większą

częstotliwością niż miało to miejsce w roku ubiegłym²⁸. Po pierwsze, wiąże się to z zadaniami Krajowego Mechanizmu Prewencji, którego istotą działania jest regularność wizytacji zapobiegawczych w miejscach zatrzymań. Po drugie, wynika to z analizy prowadzonej w Zespole Prawa Karnego Wykonawczego na temat funkcjonowania izb wytrzeźwień na terenie całego kraju.

W 2008 r. zbadano jedną sprawę dotyczącą wypadku nadzwyczajnego, jaki miał miejsce w Izbie Wytrzeźwień w Poznaniu. Została ona podjęta na podstawie artykułu prasowego. Prokuratura Rejonowa Poznań Grunwald poinformowała o zakończeniu śledztwa i sporządzeniu aktu oskarżenia przeciwko lekarzowi zatrudnionemu w Izbie, w związku z poświadczeniem przez niego nieprawdy co do faktu wypełniania w Izbie swoich obowiązków. W pozostałej części postępowanie zostało umorzone, gdyż na podstawie opinii biegłych nie znaleziono podstaw do uznania związku przyczynowo-skutkowego między zgonem osoby zatrzymanej do wytrzeźwienia, a ekspozycją środka dezynfekcyjnego, który miał rzekomo do niego doprowadzić. Poczynione przez prokuraturę ustalenia pozwalają stwierdzić, iż do zgonu nie przyczynili się pracownicy Izby. Ponadto, przedstawiciele Rzecznika przeprowadzili wizytację Izby Wytrzeźwień w Poznaniu. Po przeanalizowaniu całości zgromadzonych w sprawie informacji sprawa została zakończona.

6. Podsumowanie

I. Dokonana w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w okresie od 1 lipca 2008 r. do 30 czerwca 2009 r. analiza poszczególnych wypadków nadzwyczajnych pozwoliła na **określenie poniżej najczęstszych źródeł (przyczyn i okoliczności) ich zaistnienia**. Z reguły nie mają one postaci prostej, kiedy jedna przyczyna decyduje o wystąpieniu zdarzenia (np. stan psychiczny sprawcy), lecz stanowią splot przyczyn i okoliczności, nie zawsze do końca rozpoznanych, które wywołują to zdarzenie (np. stan psychiczny sprawcy zdarzenia, sytuacja procesowa, w jakiej się on znajduje, warunki uwięzienia sprzyjające określonymu działaniu sprawcy).

1/ **Stan psychiczny, w jakim znajduje się osoba pozbawiona wolności, w poważnym stopniu zależy od poziomu pracy personelu zatrudnionego w miejscach**

²⁸ W pierwszym półroczu 2009 r. przeprowadzono wizytacje czterech izb wytrzeźwień, podczas gdy w całym roku ubiegłym - dwóch.

detencji, w tym zwłaszcza przestrzegania zasady indywidualizacji w postępowaniu z takimi osobami. Korzystanie w tym celu ze wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego, którego niejednokrotnie brakowało w objętych analizą przypadkach, może znacznie wzmacniać skuteczność oddziaływań. Należy także oczekiwać, że zwiększenie zatrudnienia osób pozbawionych wolności oraz zainteresowanie ich udziałem w zajęciach kulturalno – oświatowych i sportowych, zwłaszcza na świeżym powietrzu, wpłynie wydatnie na zmniejszenie liczby dokonywanych przez nie aktów autoagresji.

2/ Długotrwałość postępowań karnych oraz okresów tymczasowego aresztowania wskazuje na konieczność usprawnienia postępowań przygotowawczych oraz sądowych. Istotne jest zapewnienie możliwie szybkiego ustosunkowania się sądów i prokuratur do pism procesowych oraz prośb osób pozbawionych wolności. Dotyczy to na przykład długotrwałego izolowania tymczasowo aresztowanych od kontaktu z bliskimi oraz sposobu udzielania im widzeń przez organy, do dyspozycji których pozostają.

3/ Podkultura przestępcza wśród pozbawionych wolności ma nadal pewne znaczenie w genezie wypadków nadzwyczajnych, zwłaszcza polegających na znęcaniu się, pobiciu, czy autoagresji. Dlatego przeciwdziałanie „drugiemu życiu” może przyczynić się do zmniejszenia liczby omawianych zdarzeń. W realizacji tego zadania duże znaczenie ma właściwe rozpoznanie osób pozbawionych wolności oraz wynikająca z tego ich klasyfikacja i rozmieszczenie.

4/ Warunki panujące w miejscach pozbawienia wolności, w tym głównie warunki socjalno – bytowe i zdrowotne uwięzienia oraz sposób traktowania przez personel placówki mogą sprzyjać wypadkom nadzwyczajnym albo ograniczać to zjawisko.

5/ Niewłaściwe działanie personelu zatrudnionego w miejscach pozbawienia wolności (w tym zachowania wypełniające znamiona czynu zabronionego) może w szczególności polegać na:

a/ niedostatecznym nadzorze kadry kierowniczej nad podległym jej personelem placówki;

b/ dopuszczeniu do posiadania przez osoby pozbawione wolności przedmiotów niebezpiecznych lub niedozwolonych;

c/ lekceważeniu elementarnych zasad bezpieczeństwa, a w tym braku doświadczenia albo rutynie w postępowaniu z osobami pozbawionymi wolności, co przejawia się na przykład: w pozostawianiu ich bez należytego nadzoru, nie stosowaniu wobec nich wzmożonych środków ostrożności (polegających np. na przeprowadzaniu kontroli zachowania się tych osób niezgodnie z przewidzianym czasokresem, pozostawianiu nie zamkniętych drzwi od pomieszczeń, w których przebywają, nieuzasadnionemu uleganiu ich sugestiom i zapewnieniom);

d/ stawianiu niewłaściwej diagnozy stanu zdrowia oraz niezapewnieniu opieki zdrowotnej osobom pozbawionym wolności;

e/ niewłaściwym zabezpieczeniu technicznym lub ochronnym pomieszczeń przeznaczonych dla osób pozbawionych wolności.

II. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na **celowość kontynuowania rozpoznawania wypadków nadzwyczajnych również pod kątem prawnokarnej reakcji państwa na bezpośrednie czyny sprawców zdarzeń przestępnych**, jak również zaniechań osób odpowiedzialnych z tytułu zajmowanego stanowiska.

W szczególnych przypadkach, tj. w razie zaistnienia przesłanek noszących znamiona nieumyślnego narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez osoby, na których ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo – badanie to winno obejmować także inicjowanie postępowań karnych, mających na celu ustalenie przesłanek odpowiedzialności z art. 160 § 3 k.k.

W tego rodzaju sprawach zaniepokojenie budzą liczne przykłady pochopnego umarzania postępowań karnych przez organy ścigania. Dlatego też jak najbardziej zasadnym jest dalsze występowanie do prokuratur nadrzędnych nad dysponentami postępowań o przeanalizowanie zgromadzonego w sprawach materiału dowodowego pod kątem podjęcia ich na nowo. Dotychczasowe działania Zespołów Prawa Karnego i Prawa Karnego Wykonawczego w Biurze Rzecznika, wykazujące niejednokrotnie przedwczesne zakończenie badania spraw związanych z wypadkami nadzwyczajnymi, spotykały się z przychylną reakcją prokuratur okręgowych i apelacyjnych.

Wypadki nadzwyczajne, jako zdarzenia o charakterze ekstraordynaryjnym, należy interpretować jako przejawy dysfunkcji, zaburzające bieżącą działalność

placówki oraz utrudniające utrzymanie w niej porządku i bezpieczeństwa, a także skutkujące lub mogące ułatwić wystąpienie naruszenia praw przysługujących osobom przebywającym w miejscu zatrzymań, bądź też niedozwolone formy ich traktowania. Dlatego też wszystkie uwarunkowania, prawidłowości oraz dynamika wskazanego zjawiska winna być przedmiotem starannej analizy.

Nabiera to szczególnego znaczenia w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w sytuacji coraz częstszych wizytacji placówek detencji, przeprowadzanych w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji, którego zadania powierzono Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Przedstawiciele Rzecznika, znając przyczyny lub uwarunkowania sprzyjające zaistnieniu wypadków nadzwyczajnych, są w stanie uwrażliwić personel w nich zatrudniony na potencjalne możliwości wystąpienia wypadków, bądź też określić źródła ich ponowienia²⁹.

Należy też wskazać, że jedynie rzetelna analiza przyczyn wypadków nadzwyczajnych oraz ich skutków dla sytuacji osób pozbawionych wolności oraz personelu placówek, w których przebywają, daje podstawy do właściwego zdiagnozowania nieprawidłowości, które mogą unaocznić danej organizacji potrzebę zainicjowania zmian w jej strukturze, wprowadzenia określonych procedur (niejednokrotnie w akcie rangi ustawy lub rozporządzenia właściwego ministra) bądź wyeliminowania określonych praktyk, które nie ujawniłyby się w normalnych okolicznościach.

III. Odnosząc się do planowanych zadań, szczególnie trzeba podkreślić potrzebę objęcia monitoringiem wypadków nadzwyczajnych zaistniałych w izbach wytrzeźwień oraz opracowania przez Ministerstwo Zdrowia jednolitych dla tych placówek kryteriów i procedur ich wyjaśniania i dokumentowania. Do czasu ich powstania, izby wytrzeźwień będą wizytowane w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji z większą częstotliwością, aniżeli miało to miejsce w roku ubiegłym.

W pełni zasadny jest również postulat wprowadzenia jednolitego dokumentowania wypadków nadzwyczajnych oraz doprecyzowania sposobu postępowania w ich następstwie w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, zwłaszcza w kontekście wskazanych w treści

²⁹ Por. Raport RPO z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w roku 2008 [w:] Biuletyn RPO – źródła, Warszawa, kwiecień 2009, s. 68 i n.

opracowania niedozwolonych form traktowania nieletnich, do których dochodzi w związku z wystąpieniem wypadków nadzwyczajnych.

Istnieje także uzasadnienie dla dalszego sygnalizowania organom sprawującym nadzór nad miejscami zatrzymań, w tym sędziom penitencjarnym i sędziom rodzinnym, szczególnej potrzeby niezależnej kontroli nad ich funkcjonowaniem. Dotychczasowa praktyka wskazuje bowiem na możliwość ukrycia przez administrację placówek zdarzeń stawiających je w niekorzystnym świetle. Specyfika tych placówek, związana zwłaszcza z izolacją osób niejednokrotnie będących w stanie choćby chwilowych zaburzeń świadomości lub poniżej normy intelektualnej, ułatwia ukrycie pewnych wypadków.

Skutkuje to oczywiście potrzebą wysunięcia postulatu częstszych wizytacji w ramach wskazanego powyżej Krajowego Mechanizmu Prewencji, a zwłaszcza przeprowadzania w czasie wizytacji rozmów na osobności z osobami przebywającymi w miejscach izolacji, w oparciu o przygotowany wcześniej kwestionariusz. Podczas doboru rozmówców szczególny nacisk winien być położony na osoby „trudne” dla placówek, które mogą stać się obiektem szykan bądź represji ze strony personelu.

Należy wyrazić nadzieję, iż władze Rzeczypospolitej Polskiej dostrzegą potrzebę dalszego wspierania instytucji zajmującej się ochroną osób pozbawionych wolności przed zakazanymi formami traktowania. Jak pokazują zdobyte już doświadczenia, wizytacje Krajowego Mechanizmu Prewencji mają swój głęboki sens w zakresie prewencji szczególnej oraz ogólnej i powinny zostać zintensyfikowane. Każdorazowe sprawdzanie stopnia dbałości administracji placówek o bezpieczeństwo osobiste będących pod ich pieczę służy jednocześnie zapobieganiu kolejnym wypadkom nadzwyczajnym.

Biorąc powyższe uwarunkowania pod rozwagę koniecznym wydaje się zawarcie konkluzji, iż wszystkie informacje o wypadkach nadzwyczajnych, jakie wystąpiły w miejscach detencji, winny być niezwłocznie udostępniane Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Pozwala to bowiem na właściwe i szybkie reagowanie w sytuacjach, gdy istnieje prawdopodobieństwo naruszenia praw i wolności obywatelskich.